Nr. 104. Niedziela, 7. Maja 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Horodence, Kazimierza Rodakowskiego, do Kulikowa, i zamianował sekretarza sądowego, Feliksa Orzelskiego w Rohatynie, radcą sądowym i naczelnikiem sądu powiatowego w Bołszowcach.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę Namiestnictwa, dr. Leopolda Mussila ze Lwowa do Brzeska.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Stryja od klm. 41·300 do klm. 35·67 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w Dulibach i Stryju mieście dnia 22 i 23 maja 1905, a w Bratkowcach i Wierczanach dnia 24 maja 1905; w ostatniej z wymienionych gmin katastralnych w połączeniu z rozprawą ekspropryacyjną i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem.

Komisya zbierze się w pierwszym dniu komisyjnym w biurze c. k. kierownictwa budowy regulacyi Stryja w Stryju.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone w Wierczanach, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w kancelaryi obszaru dworskiego w Wierczanach, a jeden egzemplarz projektu budowy w c. k. starostwie stryjskiem, począwszy od dnia 1 maja 1905 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 maja b. r. do l. 65.872 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 maja b. r. l. 19.701 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

Z tygodnia.

Cisza na obu terenach wojny wschodnio-azyatyckiej, lądowym i morskim, sprawia, że uwaga świata politycznego śledzi z większem napięciem zdarzenia europejskie. Z tych zaś cztery omawiano w ubiegłym tygodniu z najżywszem zajęciem: ukaz tolerancyjny w Rossyi, wchodzący w okres chronicznego zatargu kolonialnego spór Francyi i Niemiec o Marokko, zjazd hr. Gołuchowskiego z p. Tittonim w Wenecyi, wreszcie pokojową rewolucyę na Krecie.

Ukaz o tolerancyi wyznań zaspokoił jedno wielkie pragnienie społeczeństw pod wspólnym dachem rossyjskim zamieszkałych; tem większą jednak obudził niecierpliwość i żądzę doczekania się coprędzej reform na innych polach, a mianowicie na polu życia publicznego, reform oddawna przyobiecanych, i wagą słowa carskiego najuroczyściej poręczonych, za których zwlekanie wina spada może nie tyle na złą wolę ludzi, ciężarem zadania obarczonych, jak na zły los, który w wielkiej chwili dziejów Rossyi odmówił jej wielkich ludzi, ciężarowi zadania podołać zdolnych. Stary porządek rzeczy, potępiony najwymowniej nieodpartą siłą zdarzeń i klęsk wojennych, nie chce czy nie może jeszcze ciągle ustąpić miejsca nowemu. Gdy jednak sam jest w stanie rozkładu, powstała w organizmie społecznym Rossyi luka, którą wypełniają nadużycia zwolenników starego porządku, gwałty, akty rozpaczy lub terroru, dokonywane przez zwolenników nowego. Oba te zwalczające się pierwiastki składają się zgodnie na ową rozpaczliwą całość, która nosi nazwę anarchii. Istotnie też cechę anarchii noszą wypadki smutne i krwawe, których codzienną niemal widownią stały się w ostatnich czasach najważniejsze środowiska życia społecznego w państwie rossyjskiem.

Przy omawianiu sporu o wpływy w Marokku dwie osobistości wymieniano najczęściej w tym tygodniu: Króla Edwarda VII., którego pobyt w Afryce francuskiej, a potem w Paryżu słusznie i bez zaprzeczeń ze strony interesowanych uznano za dowód najgoretszego poparcia polityki francuskiej w Fezie, oraz hr. Tattenbacha, który z woli cesarza Wilhelma II. pojechał przekonywać sułtana marokkańskiego o szkodliwości wpływów francuskich i o bezinteresownej przyjaźni Niemiec, i z góry już odebrał nagrodę za swoją misyę w formie owacyj Arabów, witających go według dzienników niemieckich okrzykami: „Oto nasz oswobodziciel!“

Zjazd kierowników polityki zagranicznej Austro-Węgier i Włoch, dowiódł raz jeszcze, że stanowczym zamiarem tych mocarstw jest, nieuniknione w istniejącem ukształtowaniu stosunków europejskich sprzeczności wzajemnych interesów usuwać wzajemną dobrą wiarą i najlepszą wolą.

Awans majowy w c. i k. armii.

Kapitanami I klasy zamianowani w korpusie sztabu generalnego kapitanowie II klasy: Wiktor Sagai z 1 p. p., w sztabie inżynieryi: Kunibert Noë z 94 p. p. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu;

w piechocie, strzelcach i pionierach: Franciszek Frauendorfer 57, Jaromir Holy 24, Józef Köppl 45, Konrad Straub 56, Karol Mzik 89, Rudolf Mühlberger, nadkompletowy w 89 p. p., nauczyciel w wojskowej Akademii terezyańskiej, Wiktor Polli z 56 do 97, Wilhelm Schlögl 95, Edward Barth 40, Juliusz Wehle z 13 do 83, Franciszek Wenzel 10, Ludwik Rigger 77, Waleryan Witwicki-Wysylkowicz, nadkompletowy w 45 p. p., przydzielony do generalnego sztabu, Henryk Schmidt 90, Jerzy Schatzer 30, Rudolf Hassinger 93, Hugo Prazak 93, Aleksander Paszkiewicz 80, Franciszek Tomašek 24, Mikołaj Vukoje 93, Ferdynand Herforth z 4 do 10, Jan Haberditz 41, Józef Böhm 95, Franciszek Schindl 95, Antoni Mlinek z 58 do 41, Oskar Weissmann 100, Antoni Morgenstern 40, Józef Salaschek 9, Franciszek Saxl 13, Józef Beneš 30, Józef Lasek 40, Paweł Geissler 95, Wilhelm Sinnek 11 bat. pion., Paweł Schiffmann, nadkompletowy w 15 p. p., przydzielony do wojskowego instytutu geograficznego, Maksymilian Rosa 90, Wacław Herold 9 p.

Kapitanami II. kl. w piechocie, strzelcach i pionierach porucznicy: Władysław Hahorkiewicz 57, Ryszard Schwach z 13 do 49, Władysław Buchholz z 15 do 54, Edmund Nitsche nadkomplet. z 57, nauczyciel w kadeckiej szkole piechoty w Marburgu, Wilhelm Dörfler z 92 do 9, Jarosław Ulihrach z 30 do 77, Józef Żytny 30, Karol Vocilka 1, Jan Zbytovsky z 10 do 102, Gustaw Brenner z 58, przydzielony do wojskowego instytutu geograficznego; Edward Reymann z 77, nauczyciel w kadeckiej szkole piechoty w Łobzowie; Rudolf Mildner z 15 do 1, Ferdynand Socher 13, Franciszek Peter z 40 do 56, Karol Foreitnik 45, Wilhelm Kronhelm z 93, nauczyciel w wojskowej niższej szkole realnej w Fischau; Gustaw Gläsel z 55 do 49, Aleksander Thalheim 55, Hugo Keith z 77, przydzielony do [illegible] korpusu, Emanuel Pohl z 30 do 21, Karol Schmid 20, Rudolf Tarnawski i Artur Hanisch 56, Jan Petermann 56, Ludwik Frömel 10, Henryk Blosche z 55 do 65, Józef Neuwirth z 93 do 24, Fryderyk Langer 93, Izydor Hengel z 20 do 55, Stanisław Herujakovic-Zaric 18, Alfred Brilli z 47 do 45, Alfred Allscher z 81 do 9, Emanuel Jeracek z 9 do 10, Ludwik Baligovics z 1 do 23, Fryderyk Hübner z 11 bat. pion. do 12 p. p., Egon Mittenhuber z 13 do 9, Leo Berger z 8 do 95, Artur Lacchini z 3 bat. pion. do 55 p. p., Waleryan Dąbrowiecki z 1 bat. pion do 89 p. p., Karol Bothe z 15 bat. pion. do 56 p. p., Franciszek Podhajsky z 54 do 77.

Porucznikami zamianowani w piechocie, strzelcach i pionierach podporucznicy: Adolf Kandler 77, Karol Hillardt z 76 do 55, Filip Duschek 9, Franciszek Wtlavsky 89, Oskar Tollich 95, Franciszek Pawlik 20, Franciszek Kristinus 1, Fryderyk Mauritz 45, Pius Theban 93, Adolf Butzke 10, Antoni Hell z 5 bat. pion.

---

99)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XX.

(Ciąg dalszy).

Zdjęto wówczas jeźdźca, który dlatego, jak się pokazało, nie zleciał, że miał nogi silnie pod końskim brzuchem skrępowane, i obtarto mu twarz z puchu. Ale pod puchem okazała się twarz całkiem pokryta gęstą smołą, tak, że rysów niepodobna było rozeznać. Jeździec dawał zresztą słabe oznaki życia, więc dopiero, gdy przyniesiono go na ganek, poznał go stary Krzepecki, poznał także pan Serafin i obaj krzyknęli z przerażeniem:

— Marcyan!

— A ten ci to paskudnik jest! — rzekł na to, dysząc, Mateusz Bukojemski — skaraliśmy go coś nie coś i przygnali tutaj, aby panna Sienińska wiedziała, że są jeszcze czułe dusze na świecie.

A pan Cypryanowicz aż porwał się za głowę:

— Jechał że was sęk z takiemi czułemi duszami! zbóje jedni!

Poczem zwróciwszy się do pani Dzwonkowskiej, która, nadbiegłszy wraz z innemi żegnała się krzyżem świętym, zawołał:

— Wódki mu do gęby nalać otrzeźwić — i do łóżka!

Uczynił się ruch i zamieszanie. Jedni skoczyli gotować łoże, inni po grzaną wodę: inni po wódkę, kilku obdzierało puch z Marcyana, w czem pomagał im stary Krzepecki, zgrzytając zębami i powtarzając:

— Żyje?... nie żyje? Żyje! Pomsty! pomsty!...

Poczem zerwał się nagle, przyskoczył do pana Serafina i, zakrzywiwszy palce na kształt szponów przed samemi jego oczyma, począł krzyczeć:

— Byłeś w zmowie! zabiłeś mi syna — zbóju ormiański!

A Cypryanowicz pobladł bardzo i chwycił za szablę, lecz w tej samej prawie chwili wspomniał, że jest gospodarzem, a Krzepecki gościem; więc puścił rękojeść, a natomiast podniósł dwa palce w górę i rzekł:

— Na tego Boga, który jest nad nami, przysięgam, żem o niczem nie wiedział — i na krzyż gotowem zaprzysiądz — amen!...

— My świadkami! — zawołał Marek Bukojemski.

Cypryanowicz zaś dodał:

— Bóg waści skarał, boś to waść mi groził, jako bezbronnemu starcowi, zapalczywością swego syna. Ot, masz jego zapalczywość!

— Kryminał! — ryczał stary — kat na was i pod miecz wasze głowy! Pomsty! Sprawiedliwości!...

— Ot, czegoście narobili! — rzekł pan Serafin, zwracając się do Bukojemskich.

— Mówilim, że lepiej odrazu uciec — ozwał się Łukasz.

Lecz tymczasem nadbiegła pani Dzwonkowska z wódką gdańską i poczęła ją lać z flaszki w otwarte usta Marcyana. Ów zakrztusił się i zaraz otworzył oczy.

Ojciec przypadł ku niemu:

— Żyjesz! żyjesz? — zawołał z wybuchem dzikiej radości.

Lecz Marcyan nie mógł jeszcze dać odpowiedzi i leżał, jak wielki puhacz, który, postrzelon z rusznicy, padnie na grzbiet i dyszy na rozłożonych skrzydłach. Jednakże przytomność mu wracała, a z nią i pamięć. Wzrok jego przeszedł z twarzy ojca na oblicze pana Serafina, a potem zatrzymał się na Bukojemskich i stał się tak straszny, że gdyby w sercach braci było choćby najmniejsze miejsce na bojaźń, byłby ich dreszcz przeszedł od stóp do głów.

Ale oni postąpili tylko jeszcze krokiem ku niemu, nakształt czterech byków gotowych bóść, a Mateusz zapytał:

— Czego? Mało ci?

(Ciąg dalszy nastąpi).

do 10 bat. pion., Karol Waka 56, Franciszek Bartonec 13, Henryk Bobkowski przydzielony do służby przy 1 p. bośn. herc., Adolf Zeidl 41, Jan Adametz 95, Henryk Oliwa 89, Rudolf David 45, Zdzisław Jaworski 15, Aloizy Swolba 57, Aloizy Ritt z 58 do 14, Alfons Klöckner 18, Franciszek Birwas 15, Karol Roll 30, Karol Gnambs 10 bat. pion., Otto Petrisch 9, Hugo Holub z 77 do 21, Artur Brenner 10, Rudolf Seinkovic 57, Jan Swoboda 56, Wiktor Brandstätter 40, Hugo Kraemer 24, Wiktor Sakar 90, Gustaw Maenner 41, Leopold Pelzel 100, Ernest Kratky 77, Albert Kretschmer 89, Alfred Luksch 77, Artur Kühnel 9, Edward Krainz 18, Maksymilian Hartmann 10, Leopold Longera 89, Norbert Holzgärtner 58, Mirosław Demić de Brubnograd 18, Hugo Bongs 58, Hugo Pawlik 15, Wiktor Fassl 56, Józef Oeser 13, Juliusz Nowak 18.

Podporucznikami kadeci (zastępcy oficerów) w piechocie, strzelcach i pionierach: Rudolf Schmid z 24 do 36, Paweł Bernatovic 80, Rudolf Ullmann 54, Mladen Linbobratovic 80, Karol Höfer 15, Wiktor Prchal 90, Karol Arbes 45, Bazyli Bujor 9, Oktawian Bayer 41, Rudolf Ferrenz z 80 do 14, Antoni Hahn z 89, Rudolf Haller 93, Rudolf Heinz 13, Kazimierz Elster 56, Rudolf Philip 90, Otto Dolegny 15, Ferdynand Foltin 55, Karol Glatz 15, Ryszard Schuster 68, Antoni Liebich 41, Władysław Rynda 57, Adolf Vasa 57, Maksymilian Winterberger 55, Józef Demuth 18, Jan Navratil 41, Wiktor Wejmelka 18, Karol Jamka 56, Feliks Bereiter 15, Franciszek Morari 10, Fryderyk Rafl 24, Edward Niederle 40, Antoni Weber 24, Franciszek Kriechbaum 15, Józef Zachara 58, Kamillus Weingerl 57, Michał Terlecki 40, Karol Maurer 40, Franciszek Kratochwill 18, Alfred Bartonik 100, Gilbert Sisinacky 30, Ryszard Jahn 18, Fryderyk Pelz 89, Otto Hrabe 58, Karol Wagner 90, Gustaw Gladnik 10, Feliks Lorsch 54, Leon Topolski 18, Rudolf Wagner 10, Maryan Gruszkiewicz 9, Karol Orrasch 95. (C. d. n.)

Rada Państwa.

Z Izby panów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posie[illegible] Izby z dnia 5 b. m.)

Wczorajsze posiedzenie Izb[illegible] się o godzinie pół do 2 po poł[illegible] mianowany P. Minister obro[illegible] Schoenaicu, oraz kierownik [illegible] kolejowego, przedstawili się Izbi[illegible]

Hr. Harrach jako przewodniczący komisyi skarbowej, postawił wniosek, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby postawić także przedłożenie o używaniu odpisów długu zakładu kredytu komunalnego na cele zakładowe i pupilarne, oraz przedłożenie o przedłużeniu mocy udogodnień podatkowych dla dotkniętych trzęsieniem ziemi okręgów Krainy i Styryi. Wniosek ten przyjęto.

Z porządku dziennego członek Izby p. Matusz referował o ustawie czekowej i polecał przyjęcie jej w brzmieniu, uchwalonem przez specyalną komisyę Izby panów. Projekt ustawy przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto również bez dyskusyi we wszystkich czytaniach przedłożenie o wykupnie przez Państwo pierwszej węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej.

Członek Izby p. Walterskirchen referował ustawę o podwodach wojskowych, zalecając przyjęcie jej w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów z przywróceniem § 2 w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Hr. Dominik Hardegg wyraził życzenie, aby objawione przez Izbę posłów żądania w kierunku ochrony rolnictwa były uwzględnione zapomocą stosownych rozporządzeń.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęto również załatwiony już przez Izbę posłów projekt ustawy o przedłużeniu mocy ustawy o kolejach lokalnych, oraz dwa projekty ustaw, wymienione na początku sprawozdania we wszystkich trzech czytaniach.

Członek Izby Schoenborn zdał sprawę imieniem komisyi prawniczej o ternie, celem obsadzenia posady stałego członka Trybunału państwowego, poczem dokonano wyboru.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów do komisyi, o godz. trzy kwadranse na 3 posiedzenie zamknięto.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 5 b. m.).

Po p. Steinie zabrał głos p. Kolischer. Polemizował on z wszechniemcami i socyalistami, a następnie omawiał konieczność przyjęcia taryfy celnej i rozpatrywał sprawę traktatów handlowych, gdyby przyszło do zerwania łączności z Węgrami. — Protestował dalej przeciw przedstawianiu taryfy w kolorach czarniejszych, niż w rzeczywistości i dowodził, że poseł powinien głosować i za sprawą niepopularną, jeżeli tak mu każe jego przekonanie. — Następnie mowca omawiał obszernie sprawę rolnictwa, dowodząc, że wszęd[illegible] [illegible]siono cła zbożowe, rolr[illegible] [illegible]a, klasyczny kraj postępo[illegible] [illegible] siała zmienić olbrzymie p[illegible] [illegible]iry myśliwskie, bo rolnict[illegible] Anglia mogła to uczynić, [illegible]uż sobie choćby Niemcy [illegible]ych. Po zmienieniu ceł [illegible] pięć lat może istotnie ży[illegible] [illegible]ej, jednakże po 5 latach st[illegible] wszystko, co mamy. (Głosy: Bardzo słus[illegible]) Trzeba w gospodarstwie prowadzić inte[illegible]wniejszą kulturę, pracować maszynami, [illegible] wtedy może produkcya stanie się rentowniejszą. Musimy spokojnie znosić niesłuszne zarzuty, że wywołujemy podrożenie chleba, ale kieruje nami dążność utrzymania stanu włościańskiego jako najgłówniejszej siły narodu. Zresztą podrożenie środków żywności jest w równej mierze następstwem innych ceł, jak ceł zbożowych. — Omawiając stosunek Austryi do Węgier, mowca dowodził, że w interesie obu połów Monarchii jest utrzymanie związku. Polacy związani z Węgrami i sympatyami i wspomnieniami historycznemi muszą ich przestrzedz, ażeby nie szli zadaleko.

Dalej występował mowca przeciw wnioskowi pos. Lichta, który oświadczył się za wolnym importem bydła z Bałkanów w zamian za korzyści dla przemysłu. Z Bałkanów bowiem wypiera nas przemysł niemiecki, a przemysłowi austryackiemu jest dobrze tam tylko, gdzie panują wpływy angielskie, z nimi zaś zasada otwartych drzwi. Co do importu bydła z Bałkanów, mowca oświadczył się za wnioskiem pos. Garapicha.

Powracając do stosunku z Węgrami, mowca oświadczył, że mimo, iż na zerwaniu zyskałoby rolnictwo galicyjskie, jednakże stronnictwo mowcy jest przeciw zerwaniu, bo wyszłoby ono na szkodę Państwa, przyznającego narodowi naszemu pełnię praw ludzkich. Stronnictwo mowcy głosować będzie za taryfą i jej ciężarami w nadziei, że Rząd poprze usiłowania około uprzemysłowienia Galicyi, a nie będzie jej wydawać na łup ciągłego zubożenia. (Żywe oklaski).

Na tem dyskusyę przerwano, a po szeregu formalnych zapytań posiedzenie zamknięto.

Z komisyi budżetowej.

Komisya obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Romańczuk polemizował z onegdajszymi wywodami p. Greka, który żalił się na brak urzędników polskich w zarządzie centralnym. Mowca wobec tego przypomina, że 3 miliony galicyjskich Rusinów nietylko w Ministerstwach, ale także w krajowych władzach politycznych prawie nie mają urzędników swojej narodowości. Najgorsze jest to, że galicyjskie władze administracyjne wobec Rusinów tak postępują, jak gdyby ich głównem zadaniem było szykanowanie Rusinów. Przeprowadza się wybory w taki sposób, że Rusini poważnie roztrząsają już kwestyę, czy nie mają wogóle wstrzymać się od wszelkiego udziału w wyborach. Rusinów szykanuje się wszelkimi możliwymi sposo[illegible] Rekursy do Ministerstwa są bezsku[illegible] [illegible]nie chcą wystepo[illegible]

[illegible] Zi[illegible]

[illegible] Głąb[illegible] [illegible]tycznego, [illegible] administrac[illegible] [illegible] re[illegible] [illegible]sa gabinetu dr. Ko[illegible] [illegible]nieuzasadnioną nieufność do [illegible] Mimo to mowca podziela przew[illegible] myśl tego studyum i zaleca szczególnie z[illegible]odernizowanie policyjnego prawa karnego i wydanie odpowiedniej pragmatyki służbowej. Dalej podnosi dr. Głąbiński konieczność kontroli nad biurami emigracyjnemi w Galicyi, żąda wydania ustawy ramowej, celem zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia w duchu uchwały Sejmu galicyjskiego w drodze ustawy krajowej. Następnie żąda mowca pomnożenia władz politycznych, oraz personalu konceptowego, manipulacyjnego i rachunkowego w gal. Namiestnictwie, przedstawia niewłaściwości wynikające z powodu wielkiego obszaru okręgów politycznych i z powodu braku personalu urzędniczego.

Popiera też mowca rezolucyę Sejmu galic. w sprawie powołania do Ministerstw odpowiedniej liczby urzędników, władających językiem polskim i znających potrzeby kraju; domaga się utworzenia zakładu dla badania środków spożywszych we Lwowie; w końcu polemizuje z p. Romańczukiem i wskazuje na to, że zażalenia ruskie prawie zawsze po bliższem zbadaniu okazują się nieuzasadnione. Mowca stanowczo sprzeciwia się podziałowi Galicyi na dwie części, a staje na stanowisku jedności politycznej całego kraju i podnosi, że rzekomo prześladowane stowarzyszenia gimnastyczne i śpiewackie „Proświty“ otrzymują subwencyę krajową, „Sicze“ zaś nie są towarzystwami gimnastycznemi, lecz organizacyami polityczno-chłopskiemi, które częstokroć dopuszczają się wykroczeń. Mowca wyraża ubolewanie, że Rusini uważają legalne zarządzenia władz politycznych celem utrzymania porządku za prześladowanie ich narodowości. Oświadcza się wreszcie za tem, by istniejące braki usunięto.

Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt w obszernej mowie podnosi, iż zmodernizowanie i rozwój administracyi stanowi przedmiot ciągłej pieczy Rządu, wskazuje jednak na wielkie trudności reformy administracyi oraz podnosi konieczność uszanowania administracyi autonomicznej, która ma swój rozwój historyczny i której działalność jest tak doniosła. Rząd zajmuje się kwestyą emigracyi i przedłożył projekt ustawy emigracyjnej Parlamentowi, a Ministerstwo wysłało osobnego urzędnika do Ameryki dla studyowania stosunków emigracyjnych. Po jego powrocie będą wypracowane postanowienia o ochronie emigrantów. Sprawa ubezpieczenia robotników tak samo wymaga reformy, jak ustawa o środkach spożywczych. P. Minister zapowiada szereg zarządzeń w sprawie polepszenia stosunków weterynaryjnych, atoli podnosi, że nie ustępują one stosunkom w innych państwach i można stwierdzić zmniejszenie się śmier[illegible]ości z powodu epidemii bydlęcych.

[illegible] Minister wskazuje w dalszym ciągu [illegible]wywodów na trudności finansowe [illegible]niejszeniu okręgów politycznych i [illegible]zenia liczby starostw, zapowiada je[illegible] założenie jednego nowego starostwa [illegible] Galicyi, a jednego na Bukowinie. W Ministerstwach, zwłaszcza w Ministerstwie spraw wewnętrznych, znajduje się dostateczna liczba urzędników władających językiem polskim.

W odpowiedzi na wywody p. Romańczuka wskazuje P. Minister na to, że chwilowo, nie mając przy sobie aktów nie może odpowiedzieć na wszystkie poruszone sprawy, musi jednak zauważyć, że zajścia, które p. Romańczuk opisywał, przedstawiają się zupełnie inaczej według aktów urzędowych.

---

48)

Z LITERATURY Z[illegible]GRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Malarz, Daniel Loveryssel, przyjechał na południe leczyć się po pojedynku, w którym otrzymał ranę od pałasza, jakoby w obronie czci kobiety. Z poetycznym wdziękiem nosił ranne ramię, symbol zawiedzionej miłości, na temblaku. Nieregularne, lecz inteligentne jego rysy odzwierciedlały cały ogrom smutku; patrząc tylko na niego, można było się rozrzewnić. Co do Maxa de Locménie, który był mały, krępy, z rozjaśnioną twarzą, śmiejący się nieustannie, znajdował się on w Pau z przyczyn specyalnie familijnych.

— Ślub, łaskawa pani — mówił do Maryi — albo coś w tym rodzaju. Co roku spędzam tutaj trzy miesiące, a moi najbliżsi lekaliby się o moje życie, gdybym nie wypełnił tego programu...

— Przecież pan doskonale wygląda.

— Wybornie, szczycę się tem; ale co to znaczy? Mój pradziadek umarł na suchoty.

— Biedak!... rozumiem... A od tej pory?

— Od tej pory? Trzy następne pokolenia, o żelaznem zdrowiu, przesadzały w ostrożnościach. Takim był mój dziadek, mój ojciec, a teraz ja, potem zapewne mój syn... To cała nieprzerwana kolej. Otóż, niech pani raczy zwrócić uwagę, że z wyjątkiem mego pradziada — a także mego syna, będącego jeszcze w mgle przyszłości — wszyscy inni żyją i dobrze żyją! Swoją jednak drogą tradycya. Zachowujemy przedewszystkiem tradycyę! Co do mnie, jestem z tego uszczęśliwiony, bo temu zawdzięczam poznanie pani. Tylko ta tradycya przedstawia się nieco dziwnie, gdy się zastanowić... bo mój pradziadek... prawdę mówiąc, podejrzywam go, że umarł nie na suchoty, ale na chorobę podobną do tej, którą przebył kolega Loveryssel.

— Pojedynek?

— Czyż to nie przyjemniej? Dla pięknych oczu, łaskawa pani, dla pięknych oczu!... Dalipan! Dałbym się zabić kilka razy.

Locménie mógł śmiało wyzywać kilka śmierci dla siebie, skoro jedna go tylko czekała. Ale zazdrościł aureoli swemu przyjacielowi i pragnął się pochwalić, że umiałby lepiej jeszcze nosić ramię na temblaku. Tymczasem, dwaj młodzieńcy posiadali w równym stopniu sztukę zabawiania drugich. Wycieczki, przez nich urządzane, układały się w mgnieniu oka i wykonywały z werwą. Marya bawiła się więcej, niż kto inny, a młodzi ludzie tego tylko pragnęli. Uroda jej narażała ich na rozkoszne cierpienia, a nie starali się ukryć tego ani przed sobą, ani przed drugimi.

Było to całkiem prawidłowe oblężenie pozycyi, która, według wszelkiego podobieństwa, nie musiała być niezdobytą twierdzą, gdyż nie zdawała się wcale dobrze strzeżoną. Jak większa część mężczyzn, Locménie i Loveryssel łudzili się pozorami. Bez wątpienia, że Armand nie miał w sobie nic ze srogiego dozorcy, ale pani Durfort wystarczała sobie do własnej obrony. Bardzo rozpieszczona przez męża, znajdowała rzeczą zupełnie naturalną, że była otoczona, podziwiana, i nie kładąc temu żadnej przeszkody, nie doznawała wszakże żadnych wzruszeń. Loveryssel i Locménie, wierni jej wielbiciele, byli właściwie jej posłańcami. Za ich współudziałem, z ust do ust przechodziły programy planów zajęcia na cały dzień. Regularnie przybywali każdego poranku; wesoły Locménie coraz więcej sentymentalny, a Loveryssel, zawsze z ręką na temblaku — jak tragiczne wspomnienie. Podobni do żołnierzy, przychodzących do raportu, wracali tak samo, otrzymawszy rozkazy.

Mniemali w dobrej wierze, iż czynią postępy, a tymczasem stali ciągle na jednem miejscu. Nie spostrzegając się wcale, zdobywcy przeszli w stan niewolników. Marya nie widziała w tem nic złego. Zresztą, młodość ich dogadzała jej młodości a hołdy nie były obojętne; instynktownie życzyła sobie podobać się, ale niewinnie, naiwnie, bez żadnej ubocznej myśli, nie doznając z uzyskanego rezultatu nic więcej, jak tylko zadowolenie z otrzymanego odwetu za dawniejsze czasy pogardy.

Jak się zwykle zdarza pod despotycznym rządem, stała się wymagającą a czasami nawet tyranką. Jeżeli przypadkiem kazali na siebie zbyt długo czekać zrana, zniecierpliwiona, skarżyła się mężowi. Słuchał jej skargi, gładził jej włosy na skroniach i milczał. To jednak wydawało się Maryi niedostatecznem.

— Dlaczego tak dziwnie patrzysz na mnie? Co ci jest? — pytała.

— Co mi jest? Doznaję wielkiej przyjemności. Czy mi wolno?

— Tak, naturalnie; ale nie o to chodzi.

— Już wiem. Chodzi o niesłowność służbową.... Bądź spokojna, ci panowie nadejdą, nic obawiaj się. Oto właśnie są!

W toaletach bez zarzutu, z zasępionemi czołami, wchodzili rzeczywiście, a otrzymawszy rozkaz dzienny zawrócili się na piętach. Przy tej sposobności, Locménie wydawał parę westchnień, starając się, aby były jak najmniej znaczące dla męża, a jak najbardziej dla żony. Tymczasem Loveryssel przyciskał zdrową rękę rękę zwieszoną na temblaku, co miało oznaczać, że w ten sposób tłumi głośne uderzenia serca.

Wyraz ich twarzy pobudzał Maryę do śmiechu. I raz wyraziła zdziwienie, że Armand także z tego się nie śmieje.

— Czyż nie widzisz, jacy oni śmieszni?

— Wcale nie, moja droga. Pod ich śmiesznemi minami kryje się może pewna szczerość... ułegłości. Muszę to w nich uznać. A zresztą, nie możesz się bez nich obejść....

— To prawda.

— A więc, mają wiele zasługi.

— Och! wiele!... Bardzo są mili, ale ostatecznie....

— Powiedz....

— W porównaniu z tobą, naprzykład!

— Ze mną? ze starym? kobieta z zamiłowania światowa — a ty nią jesteś — powinna przecież widzieć różnicę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 maja.

(Z parlamentu. — Taryfa cłowa. — Powrót parlamentu do zdrowia i pracy. — Sejm czeski. — Doniosłość obrad parlamentu i Sejmu. — Baron Gautsch. — Ostatnie zmiany).

(i) Po bardzo fortunnym prologu, jakim była przedświąteczna sesya parlamentu, pamiętna zaprzestaniem obstrukcyi i uchwaleniem szeregu ważnych, pilnych, a zalegających przedłożeń, — rozpoczął się teraz główny akt parlamentarnej pracy: obrady Izby posłów nad nową autonomiczną taryfą cłową. Zasadniczej, ogromnej doniosłości tego przedłożenia przypominać nie potrzeba: wszak taryfa ta stać się ma od roku 1906 podstawą całej organizacyi ekonomicznych stosunków Państwa z zagranicą, regulatorem i fundamentem handlowej polityki Austryi. Właściwie należałoby powiedzieć: podstawą polityki handlowej Austro-Węgier, ale aktualna doniosłość taryfy tej zwiększa się właśnie przez to, że w danym razie mogłaby ona, zamieniona w ustawę, służyć za punkt wyjścia do obrony interesów ekonomicznych Austryi nawet przeciw Węgrom, gdyby obecna większość parlamentarna na Węgrzech chciała narażać Państwo na wstrząśnienia wewnętrznej cłowo-handlowej walki, do czego — jest uzasadniona nadzieja — mimo pesymistycznych głosów z tej i tamtej strony Litawy, nie przyjdzie. Doniosłość taryfy cłowej dla Państwa, jego ludów i jego gospodarczych stosunków, oraz dla praktycznej polityki wykazał zresztą wymownie P. Minister handlu baron Call w dzisiejszej swej mowie, w rozprawie ogólnej nad taryfą wygłoszonej.

Na osobne podkreślenie zasługuje jednak okoliczność, że taryfę tę parlament wziął w ogóle pod obrady i że to uczynił w chwili obecnej. Uchwalenie taryfy będzie bowiem niewątpliwie wymownym, stanowczym dowodem zupełnej rekonwalescencyi parlamentu, istotnego powrotu jego do zdrowia; idzie tu wprawdzie tylko o najdonioślejsze interesy Państwa i jego ludności, o sprawę, której już dłużej odwlekać poprostu nie można, to jednak do niedawna właśnie tego rodzaju „konieczności państwowe“ obierane były przez stronnictwa parlamentarne, pragnące obstrukcyą dowieść swej „siły“ i przy jej pomocy przeprzeć swe życzenia, za główny przedmiot parlamentarnej walki lub biernego przynajmniej oporu. Samo już zatem wzięcie tak doniosłego przedłożenia pod obrady, jest objawem, że parlament otrząsł się stanowczo z długoletniej niemocy, że pracować chce i — może, że już pracuje istotnie. Uchwalenie zaś taryfy cłowej będzie poprostu wielką zasługą, wielkiem dziełem parlamentu.

Według wszelkich danych, stanie się to — mimo rozległości przedmiotu — jeszcze przed odroczeniem sesyi parlamentu z powodu sesyi Sejmu czeskiego. Przez tę przerwę w obradach Rady państwa, wewnętrzne życie polityczne nie dozna żadnej przerwy, bo tylko dekoracya się zmieni: zamiast Wiednia — wejdzie Praga, zamiast pałacu parlamentu — sala obrad czeskiego Sejmu; nić załagodzenia najważniejszego wewnętrznego sporu w Państwie, najważniejsza wewnętrzna kwestya w Austryi, sprawa czesko-niemiecka, snuta będzie bez przerwy dalej od Wiednia do Pragi. Jeżeli przebieg sesyi tego Sejmu będzie spokojny i wolny od obstrukcyi, jeżeli pozwoli zadzierzgnąć węzły pewnego zbliżenia się i porozumienia między Niemcami i Czechami, to może ten okres stać się epokowym w rozwoju parlamentarnych i w ogóle wewnętrznych stosunków w Państwie.

Będzie to zasługą parlamentu, który powrócił do zdrowia i pracy, — będzie zasługą umiarkowania interesowanych stronnictw i rozumu ich przywódców — będzie zasługą takich stronnictw, które — jak mianowicie Koło polskie — w najtrudniejszych nawet chwilach stały twardo przy konstytucyjnych, parlamentarnych urządzeniach i formach życia politycznego, a gorąco pośredniczyły między zwaśnionymi, aby Państwu życie normalne zapewnić. Ale będzie to także — i to można i trzeba powiedzieć słusznie — wielką zasługą Rządu. Br. Gautsch, od objęcia steru w Państwie, z wielką ostrożnością i zręcznością, a z wielkiem także powodzeniem, pracował usilnie nad złagodzeniem antagonizmów, nad usuwaniem trudności, zbliżeniem przeciwników, nad ułatwieniem parlamentowi powrotu do normalnych stosunków. Z wielką troską przyjęto też przed kilku tygodniami w kołach parlamentarnych wiadomość o zasłabnięciu P. Prezydenta Ministrów, a teraz wiadomość o powrocie jego do zdrowia, które szybkie, a pomyślne robi postępy, budzi w tych kołach szczere, głębokie zadowolenie.

Scenerya w parlamencie uległa zaś niepostrzeżenie prawie, wielkiej zmianie. Na ławie Ministrów zasiadł niedawno, na miejscu, zajmowanem przez lat 25 przez hr. Welsersheimba, *homo novus*, generał Schönaich, teraz znowu znikł z tej ławy dr. Wittek, który z górą przez lat siedm reprezentował na niej tak ważne działy gospodarki państwowej jak Ministerstwo handlu i — przez długie lata — Ministerstwo kolei żelaznych. Kierownictwo tego ostatniego Ministerstwa objął po nim — jak wiadomo — szef sekcyi Ludwik Wrba.

Rzym, d. 2 maja.

(W kwestyi międzynarodowego Instytutu rolniczego w Rzymie).

W sprawie założyć się mającego w Rzymie, jak już donosiliśmy, Instytutu międzynarodowego rolniczego, wysłało Towarzystwo rolnicze włoskie *(Società degli agricoltori italiani)*, następujący okólnik:

„Z inicyatywy Towarzystwa rolniczego włoskiego, zorganizowało się w Rzymie w siedzibie Towarzystwa, biuro, złożone z przedstawicieli większych Towarzystw rolniczych włoskich, celem zebrania zdań i poglądów Towarzystw rolniczych wszystkich krajów, w sprawie inicyatywy J. Król. Mości króla włoskiego, co do utworzenia międzynarodowego Instytutu dla rolnictwa.

Biuro to, na czele którego stoi prezes Towarzystwa rolniczego włoskiego *) składa się, jak teraz, z delegatów król. Akademii rolniczej w Turynie, król. Akademii ziemiańskiej we Florencyi, stowarzyszenia rolniczego we Friaulu, stowarzyszenia właścicieli ziemskich i gospodarzy w Neapolu, spółki rolnej sycylijskiej, federacyi spółek rolnych, król. instytutu zachęty w Neapolu, Towarzystwa rolniczego lombardzkiego, Towarzystwa rolników Sardynii i Towarzystwa właścicieli winnic Piemontu.

Biuro, pomimo, że zostaje w niezależności od włoskiego rządu, będzie działać w porozumieniu z nim, dla osiągnięcia wspólnego celu, t. j., aby dać Instytutowi rozwój zarazem szeroki i praktyczny, jak to jest zamiarem J. Król. Mości.

Wszystkie Towarzystwa włoskie i zagraniczne, zajmujące się rolnictwem, będą mogły udzielać Biuru swoich poglądów, a zwłaszcza będą mogły nadsyłać prace tyczące się rozmaitych celów Instytutu. I aby dzieło to prowadzonem było systematycznie, uważamy za potrzebne przytoczyć tutaj program konferencyi rzymskiej w sprawie Instytutu Międzynarodowego Rolniczego **), przedłożony przez rząd włoski innym rządom:

I. Ustanowienie i organizacya Instytutu Międzynarodowego Rolniczego.

II. Zadania Instytutu:

a) Podawać peryodycznie wiadomości odnoszące się do produkcyi rolnej, do robocizny, do chorób roślin i zwierząt.

b) Popierać w stosunkach międzynarodowych organizacyę i rozwój Spółek rolnych, ubezpieczeń i kredytu rolnego.

c) Proponować z własnej inicyatywy, lub na zaproszenie rządów, środki i instytucye międzynarodowe dla obrony wspólnych interesów u rolników wszystkich narodów, licząc się także z uchwałami powziętemi przez Kongresy międzynarodowe rolne.

d) Podejmować się tych zadań, jakie są w mocy Instytutu, a to niezależnie od działalności rządów i które są już przedmiotem działalności Towarzystw rolniczych.

III. Prosimy usilnie wszystkie Towarzystwa rolnicze, aby w pracach swoich miały w pamięci ów program i przy udzielaniu sprawozdań wskazywały do którego artykułu tegoż programu się odnoszą.

Jak wiadomo jest wszystkim, myślą J. Król. Mości, przy powzięciu chlubnej inicyatywy, było, aby działalność rządów, szła równolegle z działalnością Towarzystw rolniczych, tak, aby w Instytucie zbiegły się zgodnie autorytet rządów i swobodne usiłowania pracowników ziemi.

Rząd włoski zwołał do Rzymu przedstawicieli różnych państw na konferencyę, która się rozpocznie dnia 28 maja i która ustanowi podstawy Instytutu i jego funkcye.

Oczywistem zatem jest, że jeśli przydadzą się te prace, które przed powyższym terminem nadejdą, jednakowoż i te prace, które w tak krótkim czasie nie będą mogły być ukończone, nie będą bezpożyteczne, gdyż będą mogły służyć Instytutowi, skoro zostanie zorganizowanym, a w każdym razie wyjdą one na korzyść zgodnego współdziałania, do którego Towarzystwa rolnicze będą powołane.

W nadziei, że Wielmożny Pan i Jego Towarzystwo zechcą przyczynić się z pożytkiem do pracy, która wyjdzie z pewnością na korzyść rolnictwu, proszę Go, aby przyjął wyrazy mego najgłębszego szacunku.

Prezes Towarzystwa rolniczego włoskiego.

R. Cappelli.

Przyp. Dobrzeby więc było, aby nasze Towarzystwa rolnicze zniosły się z rzeczonem „Biurem“ i podały swoje dokładne adresy. *D.*

*) Jest nim deputowany do parlamentu, margrabia R. Cappelli, via della Stelletta nr. 23 w Rzymie.

**) Konferencya międzynarodowa zbierze się w dniu 28 maja w Rzymie.

Z Sejmu węgierskiego.

Z Budapesztu telegrafują: Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu generalną rozprawę nad projektem adresu. Poseł Issekutz (stron. liber.) zaznaczył, że dyskusya adresowa tylko opóźnia, a nie przyspiesza rozwiązania przesilenia. W ciągu dyskusyi prezydent gabinetu hr. Tisza zarzucił opozycyi, że nie ustanowiła programu w swym adresie i wyraził zdziwienie z powodu, iż koalicya występuje przeciw dawnemu systemowi rzekomej korupcyi, tem bardziej, że w tej koalicyi znajduje się także bar. Banffy. (Wielka wrzawa na lewicy). Minister wskazuje na to, jak trudno myśleć o zaprowadzeniu w obecnej chwili samoistności cłowej na Węgrzech, i dlatego koalicya powinna się zgodzić na utrzymanie wspólności cłowej aż do upłynięcia mających się zawrzeć wspólnych traktatów handlowych. Mowca wątpi bowiem, czy do 1 marca 1906 nowy rząd zdoła pokonać wszystkie trudności, stojące na drodze do urzeczywistnienia samoistności cłowej.

Mowę Tiszy przerywała opozycya okrzykami, zwłaszcza p. Bozgay, który zawołał do Tiszy „ to bezwstydne“, za co pzywołano go do porządu i za co hr. Tisza po posiedzeniu wyzwał go na pojedynek.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Po krawych zajściach dni ostatnich, zaczyna zwolna wracać spokój zarówno w Warszawie, jak i na prowincyi. Oczywiście, jak echo odchodzącej burzy, zdarzają się jeszcze tu i ówdzie sporadyczne wypadki, ale coraz rzadsze i coraz mniej doniosłe.

W Warszawie rzucono onegdaj o godz. 4 wieczorem na ulicy Marszałkowskiej bombę na patrol policyjny. Bomba nie wybuchła.

Tegoż wieczora tłum ludzi zaatakował na ul. Leszno patrol. Kilka osób aresztowano. Dwie osoby zostały zranione, jedna kulą druga szablą.

Z Łodzi donoszą do *Berl. Tageblattu*, że nastrój ludności tamtejszej jest spokojniejszy. W dniu 4 b. m. jednak na parę godzin ruch komunikacyjny na ulicach zupełnie ustał, a w teatrach nie grano, gdyż nie przybyli ani aktorzy, ani publiczność.

Z Kalisza telegrafują: W fabrykach, w których pracę przerwano, zaczynają pracować. Spokój panuje wszędzie. Mimoto zdarzyły się wypadki obrzucania patroli nocnych kamieniami.

PANI I MARYSIA.

Siedzi pani przy stole kuchennym z ołówkiem w ręku, pochylona nad kajecikiem. Obok niej stoi Marysia, „służąca do wszystkiego“, i dyktuje wydatki dzisiejsze: mięso tyle, kasza, kartofle tyle, włoszczyzna, pieprz, chleb, mąka i t. d.

— Czy już wszystko? — pyta pani.

Marysia medytuje. Należy jej się koszykowe, tak ją nauczyły przyjaciółki, a jej biedna inteligencya nie umie sobie radzić z tabliczką mnożenia. Nie jest pewna, czy liczby, podane przez nią, będą się zgadzały z resztą. Przeto woli oddać ową resztę i czekać. Gdyby się rachunek nie zgadzał, będzie zawsze dość czasu skomponować coś na prędce.

Wydobywa ze starej, wytartej portmonetki, trochę drobnej monety i kładzie ją na stół.

Pani oblicza, sumuje, porównywa ogólną liczbę z resztą i mówi:

— Brakuje dziesięć groszy. Przypomnij sobie, może jeszcze co kupiłaś.

— Dyć prawda, proszę pani. Przepomniałam o drzewie, sześć groszy, o soli, cztery grosze.

— Codziennie kupujesz sól. Co ty robisz z tą solą?

Twarz Marysi mierzchnie, jak mierzchnie oblicze hidalga hiszpańskiego, gdy mu ktoś zarzuci złamanie słowa honoru.

— Przecie sama nie zjadam — odpowiada opryskliwie: — do rosołu potrzeba soli i do kartofli i do kaszy, do wszystkiego.

— I mąki wychodzi za dużo....

— O la Boga, jaka też to pani chytra na ten grosz! Soli za dużo, mąki za dużo, może jeszcze wody za dużo? Nie zabierze pani owych pieniędzy na drugi świat, ani groszyczka, ani pół grosza!

Pani uśmiechnęła się gorzko. Rozumie się, że nie zabierze z sobą nic na drugi świat, poprostu dlatego, iż nie będzie co zabierać. Z tysiąca dwustu rubli rocznej pensyi, którą jej mąż, urzędnik w jakiemś biurze, pobiera, nie można przy najlepszej znajomości algebry nic zaoszczędzić. Samo mieszkanie trzy nędzne pokoiki na trzeciem piętrze, odcina od tej sumy czterysta rubli. Z reszty trzeba nakarmić, przyodziać siebie, męża, troje dzieci i utrzymać Marysię.

Pani westchnęła. Tak bardzo pragnęłaby oszczędzić choćby maleńki kapitalik na czarną godzinę, odłożyć jakiś fundusik na wypadek choroby, jakiej klęski, jakiego nieszczęścia!... Sama wyniańczyła dzieci, szyła im sukienki, robiła pończoszki, sama uczyła je początków. Ale lata idą, dziatwa rośnie, Staś i Zosia chodzą już do szkoły, trzeba płacić wpisowe, mundurki, książki, trzewiki, buty z każdym rokiem większe, droższe... Jezus Marya! Skąd brać na to wszystko? Aż przykro patrzeć na męża; tak się biedak trapi, kłopocze.

Pani przycisnęła blade, nerwowe ręce do czoła. Ona i jej mąż nie byli utracyuszami, nie wydawali nic na zbytkowne przyjemności, a mimo to żyją ciągle z dnia na dzień, szczęśliwi, gdy zwiążą koniec z końcem.

— Nie, nie zabierzemy z sobą nic na drugi świat — wyrzekła głosem stłumionym.

— A juści, proszę pani — podchwyciła Marysia zadowolona, przekonana, że pani potwierdza jej filozofię. — Łopatą gdzieś i marsz pod ziemię. Zawdy mi dziwno, że bogate państwo są takie chytre na ten grosz, co tylko do grzechu prowadzi.

— I ty umiesz być chytra na swoje, moja Marysiu. Niechbym ci tylko nie zapłaciła pensyi na czas, opuściłabyś mnie bez żalu. Swoich poduszek, swojego kufra strzeżesz, jak zazdrosny pies obgryzionych kości, ale z pańskiego dobra to lej rozlej. Im więcej, tem lepiej.

— A ktoby nie dbał o swoje, proszę pani?

— A widzisz.

— Co swoje to swoje, a co pańskie to pańskie. Z kogoby naród biedny miał żyć, jeśli nie z bogatego państwa?

— Mówiłam ci już kilka razy, że nie jesteśmy bogaci. Gdybyś była zdolna porównać położenie swoje z mojem, wiedziałabyś, że jesteś bogatsza ode mnie.

Dobre mniemanie pani o jej bogactwie zabawiło Marysię do tego stopnia, że roześmiała się całą gębą, od ucha do ucha.

— Co też to pani, z przeproszeniem, wygaduje! o la Boga!...

Ona bogatsza od pani? Od tej pani, która mieszka aż w trzech pekojach, a w tych pokojach ma tyle wszelakiego dobra? Siedm poduszek, cztery politurowane łóżka, w saloniku taką śliczną czerwoną kanapę, że się aż oczy do niej śmieją, cztery foteliki, palmę na białym, malowanym słupie, dywanik w kwiaty zielone i takie ogromne lustro, iż się cały człowiek może w niem przejrzeć od czuba do pięt.... A dębowy stół i kredens i sześć krzeseł, a talerzów, misek, garnków, łyżek, widelców, nożów co niemiara, a bielizny w komodzie i spodnic, i pończoch na kilka lat.... Ojej, tyle bogactwa! I takich bogaczów żałować, moiściewy! O, jakie chytre te skąpcy: wszystkiego im mało! Gdyby ona, Marysia, miała tyle dobra, toby nawet ten galanty pan Jantoni, taki honorny, że nie chce się posponować z innymi robotnikami w fabryce, tylko sobie spaceruje po alejach i wysiaduje w kuchniach ładnych dziewcząt, taki uczony, że tylko go słuchać, kiej rozprawia, jako wszystkie ludzie powinny mieć na tej ziemi po równości, jako nie powinno być ani panów ani sługów, jeno same państwo — toby się nawet ten galanty i uczony pan Jantoni do niej umizgał. Zarazby się wystroiła w suknię pani, tę szarą od święta z czarnemi aksamitkami, i w kapelusz, ten z białymi kwiatami, i poszła z panem Jantonim na szpacyr. Niechby ta sobie przepił z jedną poduszkę: wielga rzecz! On wart poduszki: taki gładki, mowny, jak jaki hrabia. A całuje?! O jej! Aż się Maryni zrobiło gorąco na samą myśl o pocałunku pana Jantoniego.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Położenie w Rossyi.

(Komitet ministrów o zamknięciu szkół wyższych. — Ogólne zebranie ziemstw. — Moskiewska partya monarchistyczna. — Objawy wrzenia).

Komitet ministrów powziął następujące uchwały w sprawie zamknięcia szkół wyższych: W zakładach, w których zawieszono wykłady, egzaminów nie będzie w tym roku. Wszystkie zakłady pomocnicze, jak internaty, kuchnie studenckie i t. d. zamyka się. Gdyby w jesieni nie rozpoczęła się nauka normalnie, profesorowie i studenci będą natychmiast oddaleni. Kierownicy zakładów mają przedłożyć plan nauk, który powetował by straty w wykładach, oraz opracować projekt, celem ułatwienia młodzieży wejście do zakładów. — Uchwałę tę zatwierdził car dnia 29 kwietnia.

*

Z Moskwy telegrafują: Ogólne zebranie ziemstwa rozpoczęło się. Przybyło 80 członków. Zebranie ma charakter ściśle prywatny i odbywa się w prywatnych mieszkaniach, codzień w innem. Komunikaty nie będą ogłaszane, sprawozdawcy dziennikarscy nie mają wstępu. Na pierwszem zebraniu omawiano sprawy reform ogólnopaństwowych.

*

Moskiewska partya monarchistyczna ogłosiła swój program, w którym wywodzi, że zadaniem stronnictwa jest dążenie w drodze legalnej do usunięcia wewnętrznych rozruchów. Jeżeli car uzna za stosowne użyć racyonalnego środka silnej dyktatury, to partya gotowa go poprzeć. Po ukończeniu rozruchów i po pobiciu Japończyków nadejdzie czas na reformy, których celem będzie wzmocnienie nieograniczonego samowładztwa, przyczynienie się do rozkwitu prawosławia i utorowanie drogi do rozwoju samodzielnej kultury w całem państwie. Później nastąpić ma decentralizacya lokalno-ekonomiczna przez zaspokojenie materyalnych i duchowych potrzeb chłopów i robotników, celem stworzenia silnego państwa rossyjskiego.

*

W Odessie na ulicy Deribasa uwięziono przedwczoraj nieznaną osobę, która miała przy sobie bombę wybuchową. Przy ul. Zemskaja odkryto skład broni.

Z Melitopola (w gub. tauryjskiej) donoszą, że w ubiegły poniedziałek wybuchły tam rozruchy antysemickie, podczas których tłum rzucił się na żydów, a następnie splądrował i zniszczył zarówno żydowskie, jak i chrześcijańskie sklepy i domy. Mnóstwo bud kramarskich puszczono z dymem. Wojsko przywróciło porządek.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Zastój w akcyi wojennej starają się obie strony nieprzyjacielskie zaprzątnąć sobie rekryminacyami z powodu wypadków rzekomego naruszenia neutralności.

Rej wiedzie pod tym względem Japonia. W Paryżu opowiadają, że japońskie poselstwo, otrzymawszy wiadomość, że flota Rożdżestwieńskiego d. 30 z. m. znajdowała się koło Daiot w zatoce Cenghoi, postanowiło wnieść znowu protest. Poseł japoński zawiadomił o tem ministra spraw zagranicznych Delcasségo. Słychać, że rząd francuski polecił admirałowi Jonquieres zbadanie sprawy i zarządzenie środków, celem ochrony neutralności.

W odpowiedzi na to donoszą z Petersburga: Ponieważ rząd rossyjski wydał adm. Rożdżestwieńskiemu rozporządzenie co do ścisłego przestrzegania neutralności francuskiej, nie przywiązują uwagi do wiadomości, jakoby Japonia po raz wtóry zamierzała wnieść protest.

Twierdzą dalej w Paryżu, że admirał Rożdżestwieński nadesłał do admiralicyi petersburskiej telegram, zawiadamiający, że okręty japońskie znajdują się na morskiem terytoryum wyspy Borneo. Gdyby się wiadomość ta potwierdziła, rząd rossyjski wniesie protest do rządu holenderskiego.

Niema jednak o to obawy, bo nawet *Pet. Ag. tel.* nie wierzy owym wieściom i nie wie nic o nadejściu wspomnianej depeszy Rożdżestwieńskiego do Petersburga.

Chcąc uniknąć kwasów, Niemcy pilnie baczą, aby nie padł także na nie choćby cień podejrzenia o naruszenie neutralności. W Lubece n. p., jak ztamtąd telegrafują, zabroniła policya wywozu jednego torpedowca z warstatów „Germania" w Kilonii, przeznaczonego dla Rossyi, ponieważ możnaby w tem widzieć naruszenie neutralności. Torpedowiec rozłożony przybył do Lubeki z Kilonii koleją i miał parowcem być przesłany do Helsingforsu.

KRONIKA

Lwów, 6 maja.

— Kalendarz. Niedziela (7 maja): Domiceli. — Ludomiły. — N. 1 po Woskr. Hł. 1.

Wschód słońca o godzinie 4·38 rano, zachód słońca o godzinie 7·15 po południu.

Poniedziałek (8 maja): Stanisława Bisk. — Stanisława św. — Marka Jew.

Wschód słońca o godzinie 4·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, cokolwiek wietrzno, średnie ciepło, jednostajnie.

— Najj. Pan zatwierdził Najw. postanowieniem z 10 kwietnia b. r. wybór Franciszka Rozwadowskiego na wiceprezesa gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— P. Prezydent Ministrów baron Gautsch powrócił o tyle do zdrowia, że może już wyjeżdżać na spacer. Towarzyszy mu zazwyczaj w tych wycieczkach dr. Heim, ponieważ P. Prezydent Ministrów znajduje się jeszcze ciągle pod opieką lekarską. Bar. Gautsch załatwia ważniejsze sprawy urzędowe w domu, a lekarze nie mogą dotąd oznaczyć terminu, w którym pacyent ich będzie mógł powrócić do zwyczajnego trybu życia.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym spraw 36, a przedewszystkiem sprawa uregulowania otoczenia koło Muzeum przemysłowego, dla której właściwie posiedzenie poniedziałkowe zostaje zwołane.

— Urzędnicze stypendya kuracyjne. Dyrekcya krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników podaje do wiadomości swych członków, że w myśl uchwały walnego zgromadzenia z 1 kwietnia 1905, Towarzystwo nabyło prawo do przedstawienia dwóch członków lub dwóch członków ich rodzin do korzystania z ulg, jak: bezpłatnego mieszkania, bezpłatnej opieki lekarskiej, uwolnienia lub zniżenia taksy kąpielowej, kąpieli a nawet ewentualnie, o ile środki na to pozwolą, bezpłatnego utrzymania w miejscach kąpielowych w Karlsbadzie, Maryenbadzie, Franzensbadzie, Cieplicach i Abbazii w domach kuracyjnych humanitarnych Towarzystw urzędniczych Arcyksiężniczki Stefanii i „Złotego krzyża".

Do korzystania z tych dobrodziejstw upoważnieni są tylko c. k. urzędnicy państwowi i c. k. nauczyciele. Nadto ma Towarzystwo prawo przedstawienia jednego dziecka członka do korzystania z kolonii rymanowskiej, a jednego ucznia gimnazyalnego do bezpłatnego umieszczenia w roku szkolnym 1905/6 w bursie Towarzystwa pomocy naukowej im Kościuszki. Wreszcie ma to Towarzystwo do rozdania w r. 1905 kilka stypendyów kuracyjnych i jedno stypendyum posagowe dla córki członka, względnie jedno stypendyum na cele praktycznego wykształcenia syna członka Towarzystwa.

Do korzystania z powyższych stypendyów są uprawnieni wszyscy urzędnicy, tak państwowi jak autonomiczni, o ile są członkami kraj. Towarzystwa zaliczkowego urzędników.

Zgłoszenia pisemne nieostemplowane mają członkowie Towarzystwa wnieść na ręce dyrekcyi (Lwów, ul. Skarbkowska 5) najdalej do końca maja 1905.

— Tow. zabaw ludu i młodzieży poczuwa się do miłego obowiązku złożenia w tej drodze szczerego podziękowania p. Zandlerowi, właścicielowi Stillerówki, za bezinteresowne pozwolenie uczestnikom odbywającego się kursu dla gier i zabaw ruchowych, korzystania z kortów tenisowych i przyborów do gry, co umożliwiło zaznajomienie wszystkich niemal uczestników kursu z tą piękną grą sportową.

Nadto uzyskało Tow. zabaw dla swoich członków i uczestników (za okazaniem legitymacyi) zniżenie opłaty za używanie tennisów na Stillerówce w rannych godzinach (od 6—12) na 80 h. za godzinę (zamiast 1 K. 20 h.). Ze zniżenia tego będą mogli korzystać członkowie po ukończeniu kursu, t. j. począwszy od dnia 4 b. m.

Czytelnia katolicka we Lwowie ogłosiła właśnie sprawozdanie ze swej czynności w roku administracyjnym 1904. W roku tym zabrała się Czytelnia katolicka do ożywienia ruchu towarzyskiego wśród swych członków i wprowadziła do swego programu także przedstawienia sceniczne, jakoteż przybrała charakter niejako kasynowy w najlepszem tego wyrazu znaczeniu. Próba się powiodła, gdyż przedstawienia i zebrania towarzyskie zwabiły nawet tych, którzy już dawno nie odwiedzali komnat Czytelni. Prócz tego jednak czuwała Czytelnia nadal nad utrzymaniem ruchu umysłowego i w szeregu pogadanek, połączonych z odczytami zajmowała się wielu ważnemi sprawami z licznych dziedzin kulturalnych.

Biblioteka Czytelni, licząca 905 dzieł, jakoteż Czytelnia dzienników, zawierająca 44 czasopism, oddawała dobre usługi tym, którzy szukali bądź zdrowej lektury, bądź źródeł do pracy literackiej.

Członków liczyła Czytelnia 277; majątek, na który składają się: nadwyżka funduszu obrotowego, fundusz żelazny i fundusz budowy własnego domu, wynosił z końcem r. 1904 kwotę 1736 koron 34 halerzy.

Sygnalizowanie godziny szkolnej. Sekcya szkolna Rady miejskiej uchwaliła na czwartkowem posiedzeniu polecić magistratowi by obmyślił sposób sygnalizowania godziny szkolnej; chodzi mianowicie o to, by dziatwa z ubogich domów, gdzie brak zegaru, była n. p. o godzinie pół do ósmej rano zawiadamianą, że czas iść do szkoły; stwierdzono bowiem że 25 procent dziatwy szkolnej nie ma w domu zegaru, a nie wiedząc, która godzina, spóźnia się do szkoły, czem psuje porządek szkolny.

Sekcya szkolna sądzi, że porę szkolną możnaby sygnalizować dzwonkiem z każdej szkoły i w tym kierunku magistrat zarządzi badania wykonalności tego sygnału, jakoteż kosztów sprawienia potrzebnych sygnaturek.

— Budowa kolektora. Wydział krajowy, w myśl życzeń gminy miasta Krakowa, zwołał na dzień 15 b. m. do Krakowa konferencyę, złożoną z delegatów Wydziału krajowego, reprezentantów gminy Krakowa i gmin sąsiednich interesowanych, oraz wojskowości, celem obrad nad budową wielkiego kolektora, który ma osuszyć całą okolicę między cmentarzem miejskim a Grzegórzkami.

— Stare dzwony dominikańskie wywołały w prasie ożywioną polemikę między konserwatorami a konwentem OO. Dominikanów. Sprzedane przez zarząd klasztorny firmie niemieckiej na przetopienie, zostały przyaresztowane na dworcu kolejowym przez konserwatora dr. Czołowskiego i oczekują tam dalszego przeznaczenia.

△ Przejechanie. Wczoraj około godz. 6 wieczorem najechał w ulicy Słowackiego na liczącą $5^1/_2$ lat córeczkę Jana Stachowicza, kucharza, zamieszkałego przy ul. Kopernika 32, Stefanię, jadący na rowerze Karol Swoboda, terminator ślusarski. Dziewczynka odniosła szczęśliwym trafem tylko lekką ranę na czole.

△ Kradzieże. Ośm losów „Czerwonego krzyża", serya 4.148, skradziono, przed paru dniami Teresie Dachtelbergowej, zamieszkałej przy ul. Dąbrowskiego 11 a.

Na ul. Karola Ludwika przed gmachem gal. Kasy oszczędności skradziono w dniu wczorajszym w godzinach południowych złoty zegarek, pokryty ciemnoniebieską emalią, z krótkim łańcuszkiem złotym p. Karolinie Zuckerowej, właścicielce realności przy ul. Zygmuntowskiej pod l. 11 a).

△ Zguba. P. Antonina Sikorska, wdowa po urzędniku, zamieszkała przy ul. Zielonej l. 59, zgubiła w dniu wczorajszym, idąc ulicą Zieloną, weksel, wystawiony na 400 K., a podpisany przez Leontynę Terlecką i Włodzimierza Wisłockiego.

Pani Helena d'Abancourt, zamieszkała przy ulicy Wincentego Pola pod l. 5, zgubiła złotą broszkę: dukat złoty z jednej strony z wizerunkiem Matki Boskiej, z drugiej z popiersiem ces. Ferdynanda.

Pani M. M., żona profesora Uniwersytetu, zgubiła przed paru dniami złoty pierścionek z brylantem i dwoma rubinami, wartości 400 K.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Włodzimierz Pilar; — Jan Dublański, dyetaryusz poczt i telegrafu, w 37 roku życia; — Jan Tomasz Teleśnicki, przeżywszy lat 26.

W Berlinie, Piotr Poraj Madeyski, przeżywszy lat 60.

— Z Wiednia donoszą: P. Minister dla Czech, dr. Randa, poddał się operacyi kamienia, a nie — jak mylnie doniesiono — katarakty. Operacya się udała.

— Zjazd balneologiczny polski rozpoczął się dziś w Krakowie nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, odprawionem przez kanonika ks. Drohojowskiego. Następnie uczestnicy zjazdu w liczbie kilkudziesięciu zebrali się w sali domu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Na zjeździe stawili się lekarze ze wszystkich miejsc kąpielowych w kraju. Z poza granic kraju przybyli: dr. Chłapowski z Poznania, dr. Dobrzycki i dr. Kurz z Warszawy, dr. Wobr z Trenczyna, dr. Brodzki z Cudowy. Zjawiło się też grono profesorów wydziału lekarskiego Wszechnicy Jagiellońskiej.

Obrady zagaił prezes Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, prof. Nowak. Prezesami honorowymi zjazdu wybrano dr. Franc. Chłapowskiego z Poznania, prof. Edwarda Korczyńskiego z Krakowa, dr. Bolesława Skórczewskiego z Krynicy. Przewodniczącymi ogólnych zebrań wybrano dr. Dobrzyckiego z Warszawy i protomedyka Merunowicza ze Lwowa.

Prezes Dobrzycki objął przewodnictwo i powitał zebranych imieniem Towarzystw zdrojowych i stacyj klimatycznych w Warszawie i ogłosił otwarcie zjazdu. Następnie powitali zjazd prezes Tow. lekarskiego krakowskiego prof. Nowak, a imieniem Wydziału medycznego prof. Browicz.

Pierwszy wykład wygłosił prof. Szajnocha pod tyt.: „Kwestya głębokich wierceń w Krynicy i Szczawnicy".

— Uczczenie zasługi. Piękną uroczystość obchodził w Krakowie wydział Stowarzyszenia nauczycielek. W tych dniach minęło 20 lat, odkąd podskarbi Stowarzyszenia, p. H. Müldner, pełni swoje obowiązki bez przerwy i bezinteresownie, z poświęceniem dla dobra i pożytku tej humanitarnej instytucyi. Członkowie wydziału, pragnąc uczcić zasługi swego podskarbiego, zgromadzili się wczoraj w komplecie w lokalu Stowarzyszenia. Przewodnicząca, p. J. Pogonowska, podniosła w gorących słowach wytrwałą i gorliwą pracę jubilata dla Stowarzyszenia, a składając życzenia, wręczyła mu od członków pamiątkowy upominek, kałamarz kryształowy w artystycznie wykonanej srebrnej osadzie ze stosownym napisem.

— Wiec miast. Z Wiednia telegrafują: Wiec miast austryackich obradował wczoraj nad sanacyą finansów gminnych. Referent Kandar z Berna mor., domagał się odpowiedniego odszkodowania za agendy poruczonego zakresu działania, przyznania prawa poboru osobnych podatków i wydania osobnej komunalnej ustawy podatkowej. Odczytano też korreferat prezydenta m. Krakowa dr. Leo, który nie mógł sam przybyć i był zastąpiony przez posła Doboszyńskiego, — Po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także delegat lwowski, dr. Głąbiński, żądając, aby z projektowanego podatku spadkowego i podwyższenia wódczanego przyznano także udział miastom, wnioski referentów i odnośną rezolucyę p. Głąbińskiego przyjęto, jak również sprawozdanie radcy Wesselskyego z Wiednia, który referował sprawę udziału miast we wzroście wartości gruntów.

Wieczorem odbył się wspólny bankiet, na którym dr. Małachowski toastował na pomyślność miasta Wiednia, a dr. Lueger na pomyślność wszystkich miast austryackich.

— Wypadek w Alpach. Niedaleko Heiligenblut znaleziono w tych dniach w Alpach Korutańskich zwłoki starszego już mężczyzny, który spadł w przepaść i zabił się na miejscu.

— Samobójstwo z miłości. Gdy pociąg wiozący batalion strzelców nr. 29, który z Zaleszczyk został przeniesiony do Gradyski, zatrzymał się na wiadukcie koło Franzensdorf, ażeby przepuścić pociąg osobowy, strzelec Józef Suhajela wysiadł z pociągu i rzucił się w przepaść z wysokości 45 m. Suhajela zakochał się w Zaleszczykach i odebrał sobie życie skutkiem rozłączenia z ukochaną.

— Angielscy oficerowie w Czechach. Przed kilku dniami przybyło do Czech 30 oficerów sztabowych angielskich ze szkoły wojskowej w Cambridge, celem zwiedzenia pól bitwy z czasów wojny w r. 1866. Oficerowie zatrzymali się dłużej w Königgrätz, poczem udali się do Trautenau, badając szczegółowo teren dawnych śmiercionośnych zapasów.

— Kradzież marek pocztowych. Dnia 1 maja skradziono w tryesteńskim urzędzie pocztowym olbrzymią ilość marek pocztowych, w ogólnej wartości 35.000 K. Policya przedsięwzięła energiczne kroki, aby odkryć sprawcę kradzieży.

— Ucieczka tenora. Z Budapesztu donoszą, że zniknął tam bez śladu znany śpiewak Opery królewskiej, Juliusz Bochniček, pozostawiając list, w którym podaje za przyczynę wyjazdu nieodnowienie kontraktu na sezon następny.

— Nowy przemysł powstaje w Królestwie Polskiem. Rząd zatwierdził już statuty „Towarzystwa anonimowego fabrykacyi sztucznego jedwabiu", z kapitałem zakładowym 5,000.000 fr. Fabryka zbudowana zostanie w gubernii piotrkowskiej. Kierownikami Towarzystwa i członkami zarządu mogą być tylko poddani rossyjscy, z wyłączeniem żydów.

— Kobiety-lekarki będą w Rossyi od 1 lipca b. r. dopuszczane do wykonywania badań sądowo-lekarskich.

Kronika prowincyonalna.

§ W Lubaczowie wybuchł w nocy z 4 na 5 b. m. pożar, który zniszczył 28 domów. Szkoda wynosi około 30.000 K.

Prezydyum Namiestnictwa wyasygnowało tytułem doraźnej zapomogi 1000 K.

§ Pożary. Ogień podłożono w Jamach, pow. Mielec, spłonęły zabudowania gospodarcze Jakóba Ziobronia, a znaczna szkoda nie była ubezpieczona.

§ Samobójstwo. W Makowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Aloizy Cieluszak, organista, liczący 45 lat życia. Przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Liga staropanieńska. W Niemczech zawiązało grono pań niezamężnych ligę, której pierwsze posiedzenie odbyło się przy dość licznym udziale członków tego oryginalnego stowarzyszenia — i niedowiarków, których dopuszczono do obrad dla przekonania ich o szczerości zamiarów ligi. Uchwalono również statut, który opiera się na następujących zasadach: Każda z należących do ligi, obowiązaną jest do starannego ubioru i fryzury, która nadawałaby jej wygląd wytworny i ujmujący. Panie, liczące więcej aniżeli 30 wiosen życia, nie będą przyjmowane do stowarzyszenia! Każda z pań należących do ligi powinna posiadać na tyle wykształcenia, sprytu i inteligencyi, aby bronić dzielnie zasad ligi, jednać jej coraz więcej członków i zwalczać zwycięsko miłość — ku brzydszej połowie rodzaju ludzkiego. Zawarcie związków małżeńskich będzie naturalnie uważane za zdradę, karane wykluczeniem ze Stowarzyszenia.

* Japońscy goście. Japoński książę Aringawa, zaproszony przez cesarza Wilhelma do wzięcia udziału w uroczystości zaślubin niemieckiego następcy tronu, przybył w tych dniach na pokładzie statku „Prinz Heinrich" do portu Said, zkąd wyjechał w dalszą podróż do Europy.

* Z Monachium donoszą, że rozpoczął się tam strejk woźniców transportowych, z powodu odrzucenia ich taryfy zarobków.

* Sensacyjny proces rozpoczął się wczoraj w Monachium przed sądem przysięgłych. O zamordowanie 25-letniej kelnerki Falch oskarżeni są 36-letni piwowar Huber i 32-letnia jego żona. Oskarżenie zarzuca Huberom, że Falchównę pozbawili życia, włożyli zwłoki w pudło i spalili. Uczynić to mieli w celu rabunku; razem z Falchówną znikło 400 marek gotowizną i książeczka oszczędności na 500 marek, które to pieniądze zamordowana sobie zaoszczędziła, dalej wartościowa jej garderoba i t. d. Oboje oskarżeni wypierają się stanowczo winy. Huberowa często mdleje, wikła się w zeznaniach, natomiast mąż jej odpowiada śmiało, ale tak sprzecznie, że wywołuje śmiech wśród publiczności.

* W niezwykle późnym wieku zmarła na Węgrzech Elżbieta Auticsek. Ostatnie lata spędziła w przytułku dla ubogich. Zmarła, która liczyła w chwili zgonu 103 lat, była przyjaciółką słynnego poety węgierskiego Petőfiego i zachowała do końca życia wspomnienie tej przyjaźni, osładzającej jej życie.

* O wyzwoleniu kobiety z pod jarzma gospodarstwa domowego, donoszą z Kopenhagi, gdzie urzeczywistniono w tych dniach projekt założenia wspólnego domu rodzinnego. Twórcą jego jest dyrektor tamtejszej szkoły żeńskiej Otto Fick. Na jednem z przedmieść Kopenhagi wzniesiono olbrzymi budynek, przeznaczony na pomieszczenie 25 rodzin, które za niewielką opłatą miesięczną otrzymują tam jedzenie, światło, opał i obsługę. Każda z rodzin ma oddzielne mieszkanie, nie potrzebując o nic troszczyć się, bo wszystkiemi potrzebami codziennego jej życia zajmuje się zarząd domu. Koszta utrzymania rodziny, składającej się n. p. z małżeństwa i 3 dzieci obliczono na 3—4.000 koron duńskich. Dom zbudowano według najnowszych wymagań hygieny, a centralne ogrzewalnie, światło elektryczne, telefony, parowe pralnie i t. d., ułatwiają życie tym wszystkim, którym szczupłe środki materyalne nie pozwalają na korzystanie z postępów wiedzy i cywilizacyi.

* W St. Bel, pod Lyonem, rozpoczęły się znowu rozruchy. Wysłano tam batalion wojska, ponieważ strejkujący robotnicy zniszczyli dynamitem kolej, służącą do dowozu węgla. Żołnierzy przyjęli robotnicy drwinami.

* „To Grimthorpe". Zmarły przed kilku dniami skutkiem wypadku, w dziewięćdziesiątym roku życia lord Grimthorpe był — jak przypominają pisma londyńskie — jednym z najwszechstronniejszych ludzi i w niejednym zawodzie wyrobił sobie imię. — Lord Grimthorpe należał do najlepszych adwokatów i w tym zawodzie dorobił się kolosalnej fortuny: dochody jego wynosiły do 100.000 funtów rocznie; sławę jednak zawdzięcza wykonaniu olbrzymiego zegaru „Big Ben" w Westminsterze. Zegar ten skonstruował, gdy jeszcze nie był lordem, a nazywał się Beckett Bedison. Także jako odnowiciel starych kościołów wsławił się lord Grimthorpe. Odnawiał je według swoich planów, lecz uznanie miał niewielkie, tak, że nazwisko jego wzbogaciło skarbiec językowy angielski szczególnym wyrazem. W jednej z amerykańskich encyklopedyj zaznaczono mianowicie, że czasownik „to grimthorpe" znaczy: „wydając znaczne sumy, oszpecić stary budynek". Lord Grimthorpe był członkiem parlamentu.

* Kobiety w Anglii. Ciekawą jest statystyka kobiet pracujących zawodowo w Anglii, która zatrudnia 212 lekarek, 140 dentystek i 2 weterynarki. Miłemu zajęciu egzekutora sądowego oddaje się 387 kobiet, 1219 pań zatrudnia się literaturą, 3699 malarstwem. Anglia ma nadto 2280 modelek, 171.000 nauczycielek, 78.000 dozorczyń chorych, 55.784 urzędniczek, 382 agentek handlowych, 58 agentek giełdowych i 265 strażniczek kolejowych.

Kobiety angielskie nie obawiają się również i ciężkiej pracy. Statystyka wykazuje, że 8 dam pełni funkcye woźniców omnibusowych, a 660 woźniców zwyczajnych, 219 zajmuje się grzebaniem zwłok, 54 czyszczeniem kominów, 4 kotlarstwem, 6 wyrobem broni, 316 kowalstwem, 13 rzeźnictwem.

Jeżeli się zważy, że statystyka nie obejmuje robotnic fabrycznych, których jest tysiące, to usprawiedliwione są narzekania synów Albionu na niebezpieczne dla nich współzawodnictwo kobiet.

* Psie mięso. Według zestawienia rewizorów mięsa w Niemczech, zgłoszono ogółem do rewizyi 1762 zabitych psów, przeznaczonych do spożycia. Najwięcej zjedzono psów w Saksonii, bo 1073, tak, że na resztę Niemiec przypadałoby 689. Zważyć jednak trzeba, że nie wszyscy lubownicy psiego mięsa zgłaszają do rewizyi zabite psy. Przypuszczać więc można, że podana urzędowa liczba, to zaledwie dziesiąta część wszystkich zabitych i zjedzonych psów.

KRÓLEWICZ MAJ.

(k) Tak: królewicz, istny królewicz z bajki! Poprzednik jego, Kwiecień, jakby na urągowisko swego imienia, przeszedł przed nami w zbrukanych łachmanach zimy, gwiżdżąc wichrami jak ulicznik i błotem obryzgując królewnę wiosnę, co z lękliwym uśmiechem pierwsze stawiać się uczyła kroki pod jego przewodem.

Ale i temu urwipołciowi dank i hołdy, bo oto przywiódł ją szczęśliwie do oblubieńca wyśnionego.

Jakiż piękny, jaki uroczy!

Oburzajcie się, tetrycy, z powodu, że wszystkie lutnie znowu zadźwięczą ku czci Maja — nie może być inaczej. Bo on, to młodość, to miłość, a w cóż za nędzne pudło przeistoczyłaby się lutnia, gdyby jej tych dwóch strun zabrakło!

Oto pod stopami rozścieliły się królewiczowi szmaragdowym aksamitem łąki, a złote gwiazdki mniszka układają się w przedziwny deseń na tych dywanach przepysznych. A nad głową rozbił mu się namiot gałęzi świeżym, delikatnym obrosły liściem i białe i różowe kwiecie sadów, w najgrubszych nawet duszach budzące podziw dla piękna.... Zapłodniło się powietrze pól i lasów aromatem świeżości, jakby ktoś porozlewał wszędzie pełne amfory szpikanardu i kwasyi i jak się zowią wszystkie biblijne wonności. A to tak pachnie młodość, którą przepali niebawem lato w namiętnych pożarach słońca, iż ledwie wspomnienie pozostanie po niej, jak sen anielski.

Rwie się Maj do życia.... Jest ono rozkoszą samą, przedłuża więc on dnia godziny, coraz później słońcu pozwala zmrużyć do snu powieki, coraz wcześniej budzi je i z posłania mgieł i oparów lotnych wyciąga przemocą. I jakby przekomarzając się ze słońcem, oddala od niego Maj ustawicznie kulę ziemską, i niedalekco jej już do ostatecznych kresów w przestrzeni wszechświata, do jakich dotrzeć wolno naszej planecie.

Nocami, zamiast spać, jak na przyzwoitego przystało obywatela, snuje się Maj w rozmarzeniu, ni to błędny trubadur, słowiki zwołując w gajach i łęgach, aby wyśpiewały jego duszę do serenady ku czci umiłowanej wiosny. Nieśmiałość i dyskrecya młodzieńcza Maja unikają zbyt natrętnych świadków; tedy zepchnął najświetniejsze gwiazdy z widnokręgu, te tylko pozostawiając, co wadzić mu nie mogą, — jak rozmarzona Dziewica, uchodząca w pośpiechu pościgowi czterech Kruków; jak Kassiopea o rozwartych wiecznie w pustą przestrzeń ramionach; jak Łabędź bezowocnie poszukujący Ledy. Aby mu nie przeszkadzano, stara się też Maj planety i księżyc zaprzątnąć za pomocą „konjunkcyj", które nie są niczem innem, jak kosmicznemi konferencyami, na których światy porozumiewają się z sobą o rozmaitych sprawach *et de quibusdam aliis*. Tak więc mieliśmy już „konjunkcyę" Jowisza z księżycem, a czeka nas schadzka Księżyca z Marsem i z Saturnem. Zdaje się atoli, że żadna z nich nie wypadnie tak zajmująco, jak zamówione na ostatni dzień Maja *rendez-vous* Marsa z Wenerą.

Pogoda i ciepło stale dotąd uśmiechają się do Maja. Ale oto za pasem już dni krytyczne, co kubłem zimnej wody ochładzać zwykły jego zapał. Zbliżają się trzej święci — na których samo wspomnienie mrowie przebiega po skórze: Pankracy, Bonifacy, Serwacy! Lodowi święci, czyż i w tym roku szronem otrząśniecie kwiat tarniny — a z nim jeszcze bielszy w swej nieskalanej czystości kwiat uroków, które Maj roztacza przed nami?

Niemal uwierzyć trudno, aby w odurzającą, a niezamąconą dotąd melodyę Maja wpaść miał ów zgrzyt przykry — ufajmy więc, że on się nie ozwie.

Notatki literacko-artystyczne.

Maksyma Gorkiego „Na dnie", znakomity dramat, który obiegł wszystkie sceny europejskie, zdobywając wszędzie zasłużone uznanie, wznowiony będzie w przyszłym tygodniu we Lwowie.

Dyrekcya teatru miejskiego, pragnąc również i ze swej strony przyczynić się do ofiar na rzecz nieszczęśliwych rannych Polaków pod zaborem rossyjskim, przeznacza dochód z tego przedstawienia na cel ten piękny, w nadziei, że wśród publiczności myśl ta znajdzie silny oddźwięk. Nie wątpimy też, że w dniu oznaczonym widownia teatru wypełni się aż do ostatniego miejsca. Publiczność nasza spełni w ten sposób czyn obywatelski, a będzie przytem mogła podziwiać znakomity utwór w doskonałej grze naszych artystów.

(ch) **Mieczysława Karłowicza**, znakomitego symfonistę polskiego, znanego też zaszczytnie i zagranicą, zaprosiła Filharmonia warszawska do dyrygowania wieczorem, poświęconym wyłącznie kompozytorom najmłodszym polskim, dając słuszny wyraz szacunku dla ogromnego talentu głowy „najmłodszej Polski" w muzyce.

(ch) **Wiosenna wystawa „Secesyi" w Monachium** zawiodła bardzo. Mało obrazów — wiele studyów. Mało oryginalności — wiele naśladowania starej i młodej sztuki. W pomysłach żadnej oryginalności — w technice trochę lepiej. Sztuki graficzne (zwłaszcza O. Graf, Hans Volkert et cons.) jeszcze najlepiej się przedstawiają; portrety mniej; w pejzażach brak duszy. Jeden pejzaż Meyer-Basela może zwrócić na siebie uwagę, swą subtelnością nastroju wieczornego (dzień pochmurny, na pierwszym planie bagno, nad niem dwie topole). W charakterze przypomina Stanisławskiego, nawet dość uderzająco. O rzeźbie lepiej nie pisać! Najmłodsze Monachium, które głównie było reprezentowane, bardzo beznadziejnie się przedstawia: kobiety lepiej, mężczyźni gorzej! Zwracają uwagę „akty" niedawno zmarłego prof. Akademii, Weinholda, rysowane bez zarzutu, ale nic więcej.

(ch) **Franciszek Wolter** ogłasza w zeszycie pisma *Münchener Kunsttechnische Zeitschrift* (z 20 marca) bardzo interesujące studyum „G. Segantini's Maltechnik", opatrzone listem Segantiniego, które tu podaję w streszczeniu, głównie ze względu na żywy ruch w krakowskiem malarstwie, skierowany ku Tatrom (Eliasz, Witkiewicz, Mroczkowski, Fałat, Wyczółkowski, Filipkiewicz i inni). Dawniej było malowanie górskich pejzaży uważane za coś niskiego; nawet impresyoniści twierdzili, że równina więcej nadaje się do rozwinięcia kolorystycznego traktowania pejzażu. Segantini, syn Alp, który pasał owce i był mistrzem pejzażu, obalił to mniemanie. W liście swym mówi Segantini o zgodzie dźwięków i barw w alpejskiej przyrodzie, i o jednolitem dziele, któreby zamykało w sobie tę harmonię nieokreślonych stłumionych głosów, tworzących harmonię ze śnieżnemi górami i niebem, harmonię szumu wód, pomruku potoków i linii światła i cienia. Im jednolitszym jest obraz łączący to w sobie, tem doskonalszym jest artysta, który go stworzył. Segantini malował inaczej niż nowsi i starsi jego koledzy po pędzlu i nie mieszał barw na palecie lub płótnie ani nie używał farb lazurowych (przeźroczystych), lecz kładąc farby obok siebie, osiągał tony siły świetlnej, do czego go prowadziło czyste, przeźroczyste powietrze alpejskie, wymagające od artysty wydobycia pełni światła i blasku. Segantini powiedział: „Mięszanie farb na palecie jest drogą, która do niczego nie prowadzi; im czyściej są farby na płótnie umieszczone, tem więcej wlewamy w nie światła, powietrza i prawdy". S. malował mineralnemi farbami „Lefranca et Comp." (Paryż). — Naturalnie nie chodzi tu o naśladowanie techniki Segantiniego, jego naśladowców jest niestety wielu, naśladowców techniki, ale ducha mistrza mało pojęło artystów. Czy Tatry wydadzą Segantiniego? Dotychczas wszystko jest obiecującem wiele, jak dowodzi ostatnia wystawa w „Secesyi" wiedeńskiej.

(ch) **„Zeitschrift für bildende Kunst"** (1905, zeszyt szósty, Lipsk, H. Seemann) umieścił szkic dr. Kessera p. t.: „Neue Schweizer Kunst", bardzo dobrze informujący nas o współczesnem malarstwie szwajcarskiem. Dawniejsi malarze szwajcarscy nie byli znani, bo nie opuszczali kraju, późniejsi objawiają wpływy monachijskie, którymi przesiąkli na studyach. Böcklin wzbudził dopiero zaufanie do Szwajcarów. Po Böcklinie przyszedł Stäbli, Hodler i inni, którzy stworzyli narodowe malarstwo szwajcarskie. Cechą jego jest pewna pierwotność, jędrność, tężyzna, szorstkość, siła, rozmach, lapidarny styl. Stało się popularnem i prawie modnem, bo było reakcyą przeciw dekadenckiej rozlazłości i sztucznej nastrojowości. Imponowały! Ten kierunek reprezentuje przedewszystkiem Hodler. Potęgowanie i monumentalność a przytem cele dekoratywne i akcenty ornamentalne są charakterystycznemi cechami jego dzieł. Mówi się powszechnie o rytmie obrazów Hodlera, co oznacza pewną zgodę i symetryę ruchów jego postaci. Mistyka, tragizm i pessymizm dość często są tłem jego obrazów i jego światopoglądem (antropocentrycznym). Jego „Tell" jest nadludzką postacią, zastosowaną niemal do ojczystych olbrzymów alpejskich. Innym jest Hodler jako pejzażysta. Brak mu ciepłego kolorytu: zimnym fioletem maluje kontury, zimna zieleń dopełnia reszty.

Dla Kuno Amieta świat jest tylko i wyłącznie malarskiem zjawiskiem. Ten nie filozofuje ani nie symbolizuje wcale. Rysunek zarzucił, na pierwszy rzut oka zajmują tylko plamy barwne. Eksperymentuje i japonizuje. Giovanni Giacometti jest pointillistą w rodzaju Segantiniego. Surowością i monumentalnością Hodlera przejął się E. Boss. — Nastrojowe są pejzaże Hansa Wielanda i Fritza Widmanna. Zamiłowanie do dzieł *à la* Goya okazuje René Auberjouvis z Nefchâtel. Zagranicą stale przebywają Szwajcarzy: Albert Welti (Monachium) świetny ilustrator „baśni", traktowanych z wielkim humorem, szczerą poezyą, romantycznem zacięciem i fantazyą (godne uwagi są jego litografie i akwaforty) oraz Eugen. Burnand (uważany za Francuza), malarz religijny i historyczny, którego sztuka jest zarówno retrospektywną jak i nowożytną.

(ch) **Zeszyt siódmy pisma** *Kunst und Künstler* (rocznik III. Berlin. Br. Cassiser), zawiera interesujący artykuł E. Keyserlinga o Fritzu Uhde. Ten malarz wraz z Maksem Liebermannem zapoczątkował w sztuce niemieckiej w ósmym dziesiątku ub. wieku, nowy ruch, głównie pod wpływem malarstwa francuskiego, które poznał w Paryżu na studyach. Wniósł do Niemiec to, co we Francyi zdobyto w pojęciach o prawdzie, świetle, powietrzu, barwie i istocie dzieła sztuki jako takiego. Studyował u Makarta, Pilotyego, Munkacsego; poddawał się wpływom Fransa Halsa, Vermeera i innych Holendrów. Przebija się to zwłaszcza w jego pierwszych dziełach. Stara sztuka nie przestała w nim walczyć z nową. Uhde jest jednym z przedstawicieli naturalizmu w Niemczech, jednak nie naturalizmu jako cechy sztuki, lecz jako poglądu. Ale nie jest rażącym; przeciwnie — cicha harmonia i spokojne tony, zdala od krzykliwości i narzucającej się bezpośredniości, cechują jego sztukę. Chrystus chodzi między ludźmi jak łagodny człowiek, który czuje ból milionów i troski swych dzieci. Na postaciach widać spokój, złoto słonecznych promieni i boskości spływa na nie. Żadnego napięcia sytuacyi nie znajdziemy tam. „Rytm życia, przedstawionego u Uhdego jest nastrojony na rytm oddechu człowieka, zażywającego spokoju". Uderza u niego także ton legendowy.

Od r. 1896 zaczął Uhde manierować się, zwracać uwagę na czysto techniczną stronę. Jego impresyonizm nie jest rzetelny, „Schimmern und flimmern" stało się jego celem. Najlepsze jego dzieła pochodzą z lat 1884—1896.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz pierwszy, (nowość) „Córka Joria", tragedya pasterska w 3 aktach Gabryela d'Annunzio, przekład Maryi Konopnickiej. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla. Gościnny występ W. Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W poniedziałek po raz drugi „Córka Joria".

We wtorek po raz piąty „Rzeczpospolita Babińska", opera komiczna w 3 aktach, Mieczysława Sołtysa.

We środę na rzecz rannych i głodnych Polaków pod panowaniem rossyjskiem (wznowienie) „Na dnie", sceny z życia aktów cztery, Maksyma Gorkiego.

We czwartek po raz trzeci „Córka Joria".

W piątek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz czternasty „Ponad siły", sztuka w 2 częściach, a 6 odsłonach Bjoernstjerne-Bjoernsona; przekład Jana Kasprowicza.

W sobotę po raz szósty „Rzeczpospolita Babińska", opera komiczna w 3 aktach, Mieczysława Sołtysa.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Małżeństwo na żart", operetka w 3 aktach Franciszka Lehára.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 maja.

W bilansach za rok 1904, większa część kolei prywatnych odpisała odłamek kwoty amortyzacyjnej, któremu odpowiada zużycie materyału i zażądała, by odpisane te kwoty uznane były jako definitywnie potrącone. Urzędy podatkowe nie zgodziły się na to postępowanie, a poszczególne zarządy kolejowe, jak n. p. kolej Północna wniosły rekurs. Jestto rzeczą niezmiernej wagi dla kolei prywatnych, gdyż, gdyby władze podatkowe zgodziły się na tego rodzaju bilansowanie, sama kolej Północna oszczędziłaby na podatkach i dodatkach około 800.000 koron rocznie. Ministerstwo skarbu, oraz Ministerstwo kolei żelaznych wydały rozporządzenia, które służą za wskazówkę władzom podatko-

wym. Wyrażają one zapatrywanie, że na kolejach prywatnych austryackich, zaprowadzono obecnie na podstawie tych bilansów „stały majątek“, skutkiem czego odpisywanie kwot na zużycie materyałów nie powinno dalej być uwzględnione. Nie jest wykluczone, że rekurs w tej sprawie będzie częściowo przychylnie załatwiony.

Kolej Południowa, pragnąc wiedzieć jaki rezultat przyniesie w dochodach otwarcie drugiego, przez Rząd budowanego połączenia kolejowego z Tryestem, przeprowadza obecnie obliczenia statystyczne. Kolej ta doszła już do wniosku, że w razie, ruch towarowy do Tryestu, oraz ruch towarowy na morzu z Tryestu, rozwijać się będą tak, jak w ostatniem dziesięcioleciu od 1895 do 1905 — wówczas obie linie konkurencyjne, kolej Południowa i linia państwowa będą mogły z korzyścią istnieć obok siebie. Ruch towarowy w ostatniem dziesięcioleciu zwiększył się na kolei Południowej o przeszło 40 prc., a ruch towarowy na morzu wzrósł na $10^1/_2$ mil. centnarów metr., czyli o 3 miliony.

Dochody z bezpośrednich podatków wynosiły w 1904 roku 297,400.000 koron, a mianowicie ogólny podatek zarobkowy wyniósł 35,700.000 koron, podatek akcyjny 48.600.000 koron, podatek od domokrążców 300.000 koron, rentowy 8,800.000 koron, osobisto-dochodowy 55,900.000 koron, od płac 2,200.000 koron, gruntowy 51,200.000 koron, domowo-czynszowy 10,500.000 koron, inne bezpośrednie podatki 11,000.000.

Parlament austryacki nie mogąc się doczekać ugody z Węgrami, uchwali zapewne taryfę celną. Idzie o to, ażeby ubezpieczyć Państwo na wszelki wypadek. Uchwalenie taryfy nie może mieć charakteru wojowniczego. Wszelkie próby zmiany niektórych pozycyj na korzyść interesów austryackich, rozbiły się o opór rządu węgierskiego. Opinia publiczna w Węgrzech zwolna przestaje posługiwać się hasłem o rozdziale celnym. Zdaje się, że taryfa autonomiczna będzie bez zmiany w Austryi uchwalona, a fakt ten mieć będzie wielką doniosłość.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Nowym Sączu W dniach od 26 sierpnia do 3 września 1905 odbędzie się w Nowym Sączu okręgowa wystawa rolnicza, połączona z wystawą wyrobów przemysłu miejscowego i krajowego.

Wystawa ta obejmować będzie trzy oddzielne wystawy, a mianowicie: a) wystawę okręgową rolniczą, połączoną z wystawą chowu bydła, maszyn rolniczych i narzędzi gospodarczych, której urządzeniem zajmuje się nowosądeckie okręgowe Towarzystwo rolnicze; b) wystawę wyrobów przemysłu miejscowego, urządzić się mającą staraniem miejscowych Towarzystw cechowych; wreszcie c) ogólno-krajową wystawę wyrobów przemysłu krajowego, urządzoną staraniem nowosądeckiego Towarzystwa pomocy przemysłowej — przy poparciu Ligi pomocy przemysłowej.

Celem zapewnienia, powodzenia każdej z tych trzech wystaw, połączono je wszystkie w jedną całość, oddano pod kierownictwo wspólnego Komitetu pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa rolniczego, Fryderyka Augusta hr. Brezy, a termin wystawy naznaczono na czas najsilniejszego ruchu gości, w licznych pobliskich zakładach kąpielowych, jak Krynica, Szczawnica, Żegiestów, Głębokie. Wysowa, Krościenko itp., oraz na czas zjazdu rodziców z dziećmi do nowosądeckich zakładów naukowych (Gimnazyum, wielki zakład naukowy żeński SS. Niepokalanek). Ponadto korzystne położenie geograficzne Nowego Sącza, oraz wzgląd, że jestto pierwsza tego rodzaju wystawa w Nowym Sączu i okolicy, zapewnia powodzenie wystawie, o ile nią producenci się zainteresować i należycie ją obesłać zechcą. — Obecnie stara się Komitet wystawy o pozyskanie możliwie najwyższej sumy subwencyj na wystawę, aby można było wystawcom poczynić jak najdalej idące ułatwienia i koszta obesłania wystawy zredukować do minimum. W swoim czasie ogłosi Komitet szczegółowy program, oraz bliższe wyjaśnienia dotyczące wystawy. Biuro Komitetu wystawowego mieści się na razie w biurze okręgowego Tow. rolniczego w Nowym Sączu, obok rynku.

Ciągnienie. Z Wiednia telegrafują: Przy wczorajszem ciągnieniu losów kredytowych ziemskich 3-prc. z r 1889 II. emisyi, główna wygrana 100.000 koron padła na seryę 711 nr. 12, 4.000 koron wygrała serya 7941 nr. 42.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·50 do 30·60, *loco* Ołomuniec 29·25 do 29·35, *loco* Berno 28·85 do 29·—, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 78·— do 78·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·80 do 47·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 36·50 do 37·20. *(Ceny w koronach).*

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu marcu 1905.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	92	1150149	11	9433
2	Brzeżany	77	1036930	4	2549
3	Czortków	67	1096710	2	802
4	Jarosław	29	330850	12	6334
5	Kraków	11	102100	4	4255
6	Kołomyja	50	716750	4	5287
7	Lwów	38	441650	5	5636
8	N. Sącz	7	42590	6	3374
9	Przemyśl	31	314480	2	4224
10	Rzeszów	49	405287	9	4476
11	Sambor	26	315600	5	3676
12	Sanok	32	244647	5	3552
13	Stanisławów	43	633765	7	5877
14	Tarnopol	80	1198000	10	6425
15	Tarnów	33	273400	3	21333
16	Wadowice	22	124661	8	9352
17	Żółkiew	89	1042950	2	390
	Razem	776	9470519	99	96975
W zamkniętych miastach	Kraków			1	4224
	Lwów			1	9600
	Ogółem	776	9470519	101	110799

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu marcu 1905 r. wyprodukowano soli 182.075 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1904 r. wyprodukowano 147.152 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 34.923. W miesiącu marcu 1905 r. sprzedano soli 147.306 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1904 r. sprzedano soli 146.211 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 1.095.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 kwietnia do 6 maja 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·75 do 9·—, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·45 do 6·60, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny. 7·30 do 7·50, pastewny 6·75, do 7·25, owies stary 7·25 do 7·50, nowy —·—, do —·—, hreczka 8·75 do 9·50, kukurudza zeszłoroczna 8·30 do 8·50, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·40 do 9·75, pastewny 6·80 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·60 do 8·—, nowy —·— do —·—, wyka stara 11·40 do 12·—, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 67·50, biała 52·50 do 65·—, szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 21·50 do 30·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·— do 11·50, nowy —·—, lnianka 7·25 do 7·50, nasienie lniane 11·— do 11·20, nasienie konopne 8·80 do 9·10, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 42·50 do 43·—, ekskontyngentowany —·— do —·—.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu kwietniu z. r. w dziale ubezpieczeń na życie Towarzystwa Assicurazioni Generali, podano 1397 wniosków na sumę 9,924.815 koron 07 hal. a wystawiono 1234 polic na sumę 8,636.643 koron 42 hal.

Od dnia 1 stycznia 1905 r., wniesiono 6.064 wniosków na sumę 44.203.116 koron 21 hal. i wystawiono w tym czasie 5.070 polic na sumę 37,998.375 koron 24 hal.

Zapowiedziane szkody, w tym dziale od 1 stycznia 1904 r., wynoszą 2,979.500 koron 03 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1904 r. 710,811.866 koron 28 hal. w kapitałach i 1,172.628 koron 41 hal. w rentach, na 105.315 policach, na co rezerwowano w gotówce 191,275.449 koron 48 hal. Zapłacone szkody w r. 1904 w dziale życiowym wynoszą 11,197.635 koron 95 hal., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 797,690.516 koron 38 hal.

Towarzystwo przyznaje należącym do obrony krajowej, w razie powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron, bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie w sobotę dnia 8 b. m. ogólnych posłuchań w Burgu wiedeńskim.

Do pism berlińskich donoszą z Londynu: Anglia notyfikowała swe stanowisko w obec sprawy marokkańskiej wszystkim państwom z wyjątkiem Anglii, Francyi i Hiszpanii, jako związanym specyalną umową. Wszystkie mocarstwa wyraziły Niemcom zgodność zapatrywań.

Z Londynu telegrafują: Król Edward przyjął na dłuższej audyencyi ministra spraw zagranicznych.

Petit Parisien potwierdza, że król Edward podczas pobytu we Francyi wyraził życzenie, ażeby wojna na Dalekim Wschodzie jak najrychlej się skończyła.

Ambasadorowie angielski, francuski i rossyjski w Rzymie zebrali się wczoraj po południu pod przewodnictwem włoskiego ministra spraw zagranicznych na konferencyę w sprawie kreteńskiej. Konferencya ta trwała prawie dwie godziny.

W Sofii odbywa się wiec demokratów z obozu Karawełowa. Zjazd zagajono d. 4 b. m.

W wilajecie salonickim agitują Grecy tamtejsi za zastąpieniem rossyjskich oficerów żandarmeryi przez angielskich.

Międzynarodowa konferencya dla ochrony robotników rozpocznie swe obrady w Bernie szwajcarskiem dnia 8 b. m. Zagai ją radca związkowy Deucher, szef departamentu przemysłowego. W konferencyi weźmie udział około 50 członków. Protokół konferencyi zostanie ogłoszony.

Bukaresztański *Adeverul* podaje garść nowych szczegółów o albańskim pretendencie Albercie ks. Ghika: Rodzina ta pochodzi wprawdzie z Albanii, lecz nie zna nawet języka arnauckiego. Ghika chwali się, że pewny jest poparcia Włoch. sie oczywiście należy to zaliczyć pomiędzy bajki. Za posag żony Angielki przyobiecuje on zakupić 40.000 karabinów i stosowną liczbę armat. Najcharakterystyczniejsze jest to, że pretendent kazał już sporządzić 100.000 sztuk banknotów albańskich. każdy na jeden ft. szterl. i spodziewa się, że rozmieści je pomiędzy Arnautami.

Turcya odniosła się do władz rumuńskich z prośbą, by położyły koniec knowaniom pretendenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 maja. Początek posiedzenia o godz. 10 min. 30. Po odczytaniu interpelacyi i wniosków, w tem wniosku p. Zaworki o wysłanie lekarzy wojskowych i specyalistów na pole wojny w Mandżuryi, zażądał p. Choc przeliczenia posłów obecnych na sali, ponieważ zachodzi wątpliwość, czy jest komplet.

Prezydent oświadcza, że wniosek ten jest niedopuszczalny, gdyż obliczenie posłów może nastąpić tylko przy głosowaniu. W obec tego p Choc wnosi o zamknięcie posiedzenia i żąda skonstatowania liczby głosujących. Wniosek Choca odrzucono 107 głosami przeciw 2. P. Choc woła: to jest niemożliwe, niema tylu posłów!

Prezydent oświadcza, że Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi nad taryfą cłową.

P. Prażak krytykował taryfę cłową, która, jego zdaniem, nie jest dostateczną ochroną ani dla przemysłu, ani dla rolnictwa. Mowca jest przeciwny wszelkim koncesyom granicznym co do importu bydła dla Serbii.

Następnie przemawiał p. Plas, poczem dyskusyę ogólną zamknięto i wybrano mowców generalnych. Zabiera głos generalny mowca *contra* p. Baxa.

P. Baxa zaznaczył, że nie tylko ze względów politycznych, lecz także prawnopaństwowych jest przeciwny przedłożeniu; dłuższy następnie wywód poświęcił mowca sprawie dualizmu.

Wiedeń, 6 maja. Najj. Pan przyjął angielskiego ambasadora Plunketa na osobnej audyencyi i odebrał od niego pismo odwołujące go. Po południu złożył Monarcha małżonce ambasadora wizytę pożegnalną.

Wiedeń, 6 maja. Dziś otwarto tu kongres związku austryackich Zjednoczeń kobiecych. Reprezentowane są prawie wszystkie Zjednoczenia kobiet, w liczbie 36. Między innemi przybyły przedstawicielki ze Lwowa.

Budapeszt, 6 maja. Węgierska Izba posłów prowadzi dalej generalną dyskusyę nad adresem.

Rzym, 6 maja. Minister spraw zagranicznych Tittoni przybył tutaj z powrotem z Wenecyi do Rzymu.

Sofia, 6 maja. Zaprzeczają tu wiadomości, że ks. Ferdynand otrzymał od sułtana zaproszenie, wzywające go do Konstantynopola.

Paryż, 6 maja. Nie przypisują tu żadnego znaczenia pogłosce, jakoby na konsystorzu papieskim, który ma się odbyć w ciągu lata, rozpatrywaną być miała także sprawa francuskiego protektoratu na Wschodzie i Dalekim Wschodzie, a to w duchu nieprzyjaźnym dla interesów Francyi. Sądzą, że dopóki rozdział Kościoła od państwa nie zostanie faktycznie przeprowadzony, nie może być także mowy o rozstrzygnięciu w tej sprawie.

Paryż, 6 maja. *Figaro* donosi, że z powodu nieśnasek między ministrami Rouvierem a Delcassém, ten ostatni wkrótce ustąpi.

Chicago, 6 maja. W skutek zarządzenia władzy, że wszystkie osoby, któreby zaatakowały wozy transportowe, mają być aresztowane, oraz w skutek powiększenia liczby policyantów, rozruchy się zmniejszają. Gdyby strejk potrwał jeszcze parę dni, nastanie w Chicago wielka drożyzna środków żywności, gdyż zaczyna ich już braknąć.

Helsingfors, 6 maja. Gen. dyrektor ceł Borgenström został mianowany gubernatorem Nylandyi (gubernia finlandzka), a gen. major Rechenberg gubernatorem Wyborga.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 6 maja. Na rozkaz cara zamknięto posiedzenia osobnej komisyi. która obradowała w sprawie zakładów naukowych pod przewodnictwem prezesa komitetu ministrów: komisya składała się z prezydenta oddziału rady państwa i z ministrów.

Petersburg, 6 maja. *(Petersb. Ag. tel.)* Prywatnie donoszą z Łuzańska, że podczas świąt Wielkanocnych wybuchły w pewnej wsi niepokoje chłopskie, poczem zrabowano 20 dworów.

Moskwa, 6 maja. *(Pet. Ag. tel.).* Ludzie przybyli tu z Orzechowa-Sujewa, z moskiewskiego okręgu fabrycznego, donoszą o rzekomych starciach między wojskiem a robotnikami, przyczem 50 budynków spalono. Jeden robotnik zabity, 20 robotników i 7 żołnierzy jest rannych.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 6 maja. *Pet. Agencya* donosi: Wczoraj odbyła się w Carskiem Siole nominacya wychowanków zakładów wojskowych na oficerów. Jak car w swem przemówieniu podniósł, odbyła się ona w tym roku o 4 miesiące wcześniej, niż zwykle z powodu ciężkich strat w oficerach, jakie wojsko rossyjskie poniosło w Mandżuryi. Ogółem zostało zamianowanych oficerami 1115 paziów i junkrów. Z tego 857 należy do piechoty, 148 do kawaleryi, 153 do trenu.

Po zamknięciu numeru.

Najj. Pan przyjął wczoraj Najd. Arcyksięcia Piotra Ferdynanda na specyalnej dłuższej audyencyi. Najd. Arcyksiążę wyraził Monarsze podziękowanie za nominacyę na stopień podpułkownika.

Kardynał Kopp złożył, jak donoszą z Poznania, onegdaj osobiście życzenia ks. Arcybiskupowi Stablewskiemu z powodu imienin. Odwiedziny te, w obec pogłosek o rzekomych rozterkach między kardynałem a ks. Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, wywołały w prasie niemieckiej liczne komentarze.

Król Piotr serbski wybiera się, jak z Konstantynopola donoszą, z końcem b. m. w odwiedziny do sułtana.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



Polu. 1b. 1905.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, P. hr. Czosnowski z Podola ros, D. Pogłodowski z Sutkowic, A. Tuch z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, S. hr. Konarski z Dubiecka, J. hr. Potocki z Rymanowa, H. Apoznański z Urycza.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. August hr. Łoś z Krosna, K. Postempski z Bozen-Gries.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. maja 1905.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
„ los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. maja 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·30	100·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100 85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·35	161·35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·75	195·75
„ „ 1864 po 100 zł.	289·25	293·25
„ „ 1864 po 50 zł.	289·25	293·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294 25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 45	119·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	120·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·—	507·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·60	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·60	101·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 25	172 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·—	229·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	224·50	227·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·15	99·15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·70	103·70
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·50	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·20	99·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	114·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	144·—	145·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	316·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·10	102 10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·05	102·—
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	—·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·95	94·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·45	29·45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	158·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·50	59·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·50	39·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·—	305·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2850·—	2860·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·—	665·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	775·25	776·25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	541·—	543·—
Galic. banku hip. 200 zł.	548·50	549·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	458·50	459 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1648·—	1658·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·—	545·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	452·50
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5765·—	5780·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	588·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	404·25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	957·—	967·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	646·—	650·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	995·—	1005·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	537·50	538 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2679·—	2689·—
Schodnicy 500 kor.	617·—	627·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 95	240 15
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·65
Włoskie banki	95·45	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·28	11·32
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 566/5 (3)   [3571 2—3]

Zobowiązani Hersch Rosenmann i Berl Thalenfeld w Kałuszu.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Kałuszu, zastąpionego przez dr. Wittlina odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya I. 5/10 części obj. lwh. 1372 gm. Kałusz, II. 3/10 części obj. lwh. 1372 gm.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 700 kor., ad II. na 420 kor.

Najniższa cena całych 8/10 części tejże realności wynosi 746 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16. marca 1905.

[3563 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 8. maja 1905 od 10 do 12 godz. jedwabie czarne, obrazki, karty z widokami, fajki i kule bilardowe.
Wtorek 9. maja 1905 od 10 do 12 godz. meble, fortepian i bilard.
Środa 10. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Czwartek 11. maja 1905 od 10 do 12 godz: meble, sprzęty domowe, i fortepian.
Piątek 12. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.
Sobota 13. maja 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1. maja 1905.

L. 39.879. [3586 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906, 1907 odbędzie się 26. maja 1905 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 12.376 kor. 89 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27. kwietnia 1905.

L. 36.991. [3587 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w Jarosławiu okręgu budowniczym w latach 1905, 1906, 1907 odbędzie się 23. maja 1905 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 17.221 kor. 15 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27. kwietnia 1905.

L. 48.031. [3588 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 30. maja 1905 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: 22.418 kor. 50 hal. za 4770 m².

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 27. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1122/5 [3572 2—3]

Zobowiązani Pańko Kocan Wasyla Hnat Łytwyn w Siwce.

Na żądanie Chaima Winklera, odbędzie się dnia 29. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya I.) połowy whl. 269 ks. gr. gm. Siwka, II.) połowy whl. 253 ks. gr. gm. Siwka, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 1410 kor., ad II.) na 3410 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 940 kor., ad II.) 2273 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6. kwietnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (3) [3596 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lei Last.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Ebenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Aleksandra Jonasa w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16. maja 1905, o godz. 10 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 4, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 14. czerwca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. maja 1905.

L. cz. S. 4/5 (1) [3598 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Rudolfa Taubera, właściciela handlu skór w Białej. Komisarzem upadłości mianowany sędzia powiatowy w Białej Zapałowicz, tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Arnolda w Białej.

Audyencya do wyboru wyznaczona na 22. maja 1905 godz. 10 przed południem w sądzie w Białej. Wierzytelności zgłoszone być mają w sądzie powiatowym w Białej do 6. czerwca 1905, zaś audyencyę likwidacyjną wyznaczono na 4. lipca 1905 godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 2. maja 1905.

G. Zl. S. 1/5 (1) [3597 1—3]

CONCURSEDICT.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Isidor Hutz nichtprotocollierten Modenwaarenhändlers in Tarnopol.

Der k. k. Landesgerichtsrat Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Sigismund Leiblinger zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 17. Mai 1905 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis 8. Juli 1905 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 1. August 1905 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 3. Mai 1905.

Konkursa.

L. cz. Prez. 228 (6/5) [3514 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie zaraz pomocniczego pisarza za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal.

Świadectwa wymagane.
Radłów, dnia 29. kwietnia 1905.

L. 5227/pr. [3493 3—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi w c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31. maja 1905.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada ta nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1905.

L. 4803 05. [3622 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki dla izraelickiego okręgu metrykalnego w Kańczudze ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do c. k. Starostwa własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania, w których wykazać należy wiek, własnowolność, obywatelstwo austryackie, dokładną znajomość i władanie językami krajowymi, zatrudnienie i stopień wykształcenia.

Do wnoszenia podań wyznacza się termin do dnia 31. maja b. r.

Z c. k. Starostwa.
Przeworsk, dnia 26. kwietnia 1905.

L. 538/5 [3592 1—3]

Konkurs.

Rada gminna w Strzeliskach nowych ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 600 kor.

Obowiązkiem lekarza miejskiego będzie pełnić równocześnie fnkcye oglądacza zwłok i bydła.

Podania udokumentowane wnosić należy do Rady gminnej na ręce Zwierzchności gminnej w Strzeliskach nowych najdalej do końca maja 1905.

Zwierzchność gminna.
Strzeliska nowe, dn. 24. kwietnia 1905.

L. 15.968 [3593 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. II. gimnazyum we Lwowie, ewentualnie posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione w ustawie z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. p. p.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne załączniki za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja 1905.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 32/5 (2) [3553]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 32/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w broszurze „Materiały dla istoryi russkaho socialno revolucionnaho dwiżenia X." (P. Ławrów, Narodowcy propagatorowie 1873, 1878 roku 3—6 z dodatkiem. „Z ojczyzny do ojczyzny Nr. 6—7" wydanej w Genewie w paździer-

nikę 1896, dołączonej do Ss. 30 5 w ustępach zakreślonych i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zaburzenia publicznej spokojności z § 66 uk. i występków z § 302 i 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. 35/5 (2) [3556]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 35 5 orzekł, że treść broszury pod tytułem: Kwestye zapatrywania taktyki rosyjskich rewolucyonistów" wydanej w Londynie w r. 1903 dołączonej do Ss. 30.5 w oryginale i w tłumaczeniu zawiera znamiona zbrodni z § 66 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie zabronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 36 5 (2) [3557]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 36 5 orzekł, że treść broszury pod tytułem „Ewolucya rosyjskiego socyalistycznego zapatrywania (wydanej jako odbitka wistnyka ruskoy Rewolucyi" w niewiadomem miejscu) dołączona przy Ss. 30 5 w oryginale i w tłumaczeniu zawiera znamiona występku z § 305 uk. że zatem dalsze rozpwszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 28/5 (1) [3549]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 28 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w dodatku do rosyjskiego pisma peryodycznego pt. „Rewolucyjna Rosya" Nr. 53 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisem: „Iz partyjnoj dijatelnosty" w ustępach zakreślonych, a przy wniosku Ss. 14 5 i w tłumaczeniu załączonem zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 29 5 (2) [3550]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 29 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem pt. Ulotne pismo Rewolucyjnej Rosyi z lipca 1904 Nr. 4 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisem: „Ko wsim waźdanem", „Ko wsim raboczym", „Ko wsemu russkemu krestyanstwu" 15-oje julija 1904, w ustępach zakreślonych a przy wniosku Ss. 14/5 i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. i występku z §§ 302, 305, że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 30/5 (2) [3551]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 30 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w broszurze „Materiały dla istoryi ruskaho socialno rewolucienaho dwiżenia XVI." (I. Rubanowicz, Zagraniczna prasa i ruch rosyjski) z dodatkiem „Z ojczyzny i do ojczyzny Nr. 3" wydanej w Genewie w październiku 1893, w ustępach zakreślonych zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k. i występku z § 305 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 25 5 (2) [3546]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 25 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem pt. „Rewolucyjna Rosya" z marca 1904 Nr. 42 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisem: „Iz partyjnoj dijatelnosty" w ustępach zakreślonych przy wniosku Ss. 14/5 w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 31/5 (2) [3552]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 31/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w broszurze „Materiały dla istoryi russkaho socialno rewolucienalnoho dwiżenia XI." (O. Serebijaków „Towarzystwo ziemia i wola" z dodatkiem „Z ojczyzny do ojczyzny Nr. 4" wydanej w Genewie w maju 1894 dołączonej do Ss. 30 5 w ustępach zakreślonych i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zaburzenia publicznej spokojności z § 66 u. k. i występków z § 302 i 305 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 33 5 (2) [3554]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 33 5 orzekł, że treść broszury: „Zbiór programów i programowych artykułów" partyi „Narodna wola" wydanej w Genewie w roku 1903 zawiera w ustawie zakreślone znamiona zbrodni z § 66 u k i występków z §§ 302, 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 34 5 (2) [3555]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 34/5 orzekł, że treść artykułów broszury pod tytułem: „Nasze zadania. Główne zasady programu związku socyalistów rewolucyonistów". Wydanie drugie. Wydanie związku rosyjskich socyalistów rewolucyonistów 1900 (Londyn) dołączonej do Ss. 30/5 w oryginale i w tłumaczeniu zawiera w ustawie zakreślone znamiona zbrodni z § 66 uk. i występku z § 305 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 26 5 (2) [3547]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 26/5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem pt. „Rewolucyjna Rosya" z marca 1904 Nr. 43 wychodzącem w niewiadomem miejscu pod napisem: „Jeszcze o nacyonalnym woprosi" w ustępach zakreślonych przy wniosku Ss. 14 5 i w tłumaczeniu załączonem, zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 u. k., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Prez. 27/5 (2) [3548]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 27 5 orzekł, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskiem piśmie peryodycznem pt. „Rewolucyjna Rosya" z września 1904 Nr. 52 wychodzącem w niewiadomem miejscu, pod napisem: Iz Itohor wojny" „Izpartyjnoj dijatelnosty" w ustępach zakreślonych przy wniosku Ss. 14/5 i w tłumaczeniu załączonem zawiera znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 66 uk. że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 37/5 (2) [3558]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 37/5 orzekł, że treść broszury pt. „Czto howorjat socialdemokrati Derewonskoy bidnoti?" (wydanej przez rosyjsko rewolucyjną partyę w r. 1903 w niewiadomem miejscu) dołączonej pod Ss. 30/5 w oryginale i w tłumaczeniu, zawiera znamiona występku z § 302 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszony być ma.

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 39/5 (2) [3560]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 39/5 orzekł, że treść broszury „Obecna kwestya sprawy rewolucyjnej" wydanej w Genewie 9. maja 1901 dołączonej do Ss. 30/5 w oryginale i w tłumaczeniu, zawiera znamiona występku z § 302 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

L. cz. Pr. 38/5 (2) [3559]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z 10. kwietnia 1905 Ss. 38/5 orzekł, że treść broszury „Wanderwelt o Marksyźmie" wydanej w niewiadomym czasie i miejscu przez partyę socyalistyczno rewolucyjną dołączonej do Ss. 30/5 w oryginale i w tłumaczeniu, zawiera znamiona występków z § 303 uk., że zatem dalsze rozpowszechnianie wzbronione, a zakaz ten ogłoszonym być ma.

Złoczów, 15. kwietnia 1905.

Z. 100. [3562]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28. April 1905, Pr. I. 16 5, die Weiterverbreitung der Nr 17 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 28. April 1905 wegen der Stelle von „Ale ve Vidni" bis „dynastie mlci" des Artikels: „Proti absolutismu velikych a malych despotu" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 28. April 1905, Pr. VIII. 5 5, die Weiterverbreitung der Nr. 96 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt" vom 27. April 1905 wegen des Artikels: „Schafft Ordnung" in den Stellen von „Wahrlich die an bewußten" bis „Wiener Juristenfakultät" und von „Wahrlich des Unsinnes" bis „Gelächter heraus" nach § 300 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. cz. ad Nc. IV. 54 4 (3) [3477 3—3]

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że zostały wygotowane projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych, a mianowicie:

1. projekt uzupełnienia księgi tabularnej sądu obwodowego w Rzeszowie przez dopisanie parcel gruntowej 5299, 5300, 5302, 5303, 5304, 5305, 5309, 5310, 5311, 5312, 5313, 5314, 5315, w gminie katastralnej Pysznica, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie, położonych, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, według którego wymienione parcele do wykazu hipotecznego l. 96, obejmującego majętność tabularną „Pysznica", jako części składowe tej majętności mają być dopisane, tudzież

2. projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Pysznica, przy sądzie powiatowym w Ulanowie prowadzonej, przez dopisanie parcel gruntowych 5306, 5307 i 5308, w tej gminie położonych, a dotąd również w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, według którego dla wymienionych trzech parcel ma być osobne ciało hipoteczne na wykazie hipotecznym l. 1338 na rzecz Leiby Rosenblütha, jako właściciela tegoż utworzonem.

Projekty powyższe będą uważane jako uzupełnienie ksiąg gruntowych, mające prawny skutek wpisu hipotecznego, począwszy od dnia 10. maja b. r i od tegoż dnia mogą być w urzędzie ksiąg gruntowych odnośnych sądów hipotecznych przejrzane. Od tego też dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa, do wpisu hipotecznego uprzymiotnione a odnoszące się do wymienionych wyżej nieruchomości, tylko przez wpisanie ich do powyższych ksiąg gruntowych, mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze celem ustalenia powyżej wymienionych uzupełnień ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed dniem 10. maja b. r. nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed powyższym dniem nabyli do jakiej nieruchomości, będącej przedmiotem obecnego uzupełnienia ksiąg gruntowych, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów hipotecznych, to jest do sądu obwodowego w Rzeszowie co do nieruchomości pod 1, a do sądu powiatowego w Ulanowie co do nieruchomości pod 2, najdalej do dnia 1. października 1905, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w powyższych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w jakiej dawniejszej księdze hipotecznej, lub było wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest może przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 12. kwietnia 1905.

Kuratele.

L. c. P. XI. 70 5 (12) [3503 1—3]

Za umysłowo chorą uznano Eleonorę Jaworską w Kulparkowie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Mikołaja Gryzieckiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 31. marca 1905.

L. c. P. 25 5 (1) [3519 1—3]

Józef Kuzyk z Młynisk uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa vel Justyna Hrynyszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 10. marca 1905.

L. c. P. 67/5 (6) [3513 1—3]

Za umysłowo niedołężnego uznano Marcina Sołtysa vel Koniecznego w Pilźnie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Mroza starszego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 17. kwietnia 1905.

L. c. P. 89/5 (4) [3512 1—3]

Agnieszka Borowiec, żona Mateusza z Rożniat uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej Antoni Raś z Rożniat.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 24. marca 1905.

L. c. IV. 475 96 (4) [3578 1—3]

Józef Zapotoczny „Szydlak" i Katarzyna Zapotoczna „Szydlakowa" ze Skrzypnego oddani zostali pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem ich ustanowiony został Jan Magdziak ze Skrzypnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 15. lutego 1905.

L. c. P. 100/5 (4) [3509]

Petro Melnyczuk z Sokołówki oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem ustanowiony Petro Popiuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 3. kwietnia 1905.

L. c. P. 46/5 [3507]

Za umysłowo chorą uznano Helenę Kosek w Kalwaryi.

Kuratorem jej ustanowiono Wiktora Koska w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 30. marca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 112 5 (1) [3499 3—3]

Przeciw Stanisławowi Leśniowskiemu i Franciszkowi Leśniowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wojciecha Winiarskiego, kupca z Kolbuszowy pozew o 1274 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono została na dzień 4. maja 1905 I. audyencya.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Franciszka Leśniowskich, ustanawia się p. dr. Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława i Franciszka Leśniowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. c. C. II. 185/5 (9) [3603]

Przeciw Janowi Dudziakowi w Międzybrodziu lipn. Nr. 154, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Ryszarda Geyera, kupca w Lipniku pozew o 660 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 11,

maja 1905 godz. 9 rano, w sądzie tutejszym sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Jana Dudziaka, ustanawia się p. Wojciecha Zontka w Międzybrodziu lipn. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Dudziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 125/5 (1) [3619]

Przeciw Wiktorowi Krzywonosowi po przód zamieszkałemu w Borku starym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Apolonię Bembenek gospodynię w Borku starym pozew o zapłacenie kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. maja 1905 godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wiktora Krzywonosa, ustanawia się p. dr. Strowskiego Bolesława, adw. w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wiktora Krzywonosa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 26. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 102/5 (2) [3605]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Osmale z Horyńca wniosła Blima Stramer z Cieszanowa skargę o 130 kor. i 28 kor. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 18. maja 1905 o godz. 10 rano w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Stanisław Nurkowski adw. w Cieszanowie będzie go zastępował, dopóki tenże sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 130/5 (3) [3604]

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Struzikowi i Antoniemu Longa wnieśli Jan i Maryanna Ziębowie z Rzezawy skargę o naruszenie w posiadaniu realności lwh. 122 ks. grt. gm. Rzezawa, na którą rozprawę na 13. maja 1905 godz. w pół do 3 w Rzezawie wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Struzika kuratorem Antoni Longa z Rzezawy zastąpi go dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, 4. maja 1905.

L. cz. C. II. 185/5 (1) [3606]

Przeciw Simonowi Ornstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Tadeusza Pertaka z Stanisławowa pozew o rozwiązanie kontraktu najmu realności Nr. kons. 1012 w Delatynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy w tymże sądzie na dzień 15. maja 1905.

Celem strzeżenia praw Simona Ornsteina, ustanawia się p. dr. Izydora Berlsteina, adwokata w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 25. kwietnia 1905.

L. 65.872.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. maja 1905 L. 19.701 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzanie świń z powiatów sądowych Topolya, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Bodrogköz, Sátoraljaujhely, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zemplén) na Węgrzech do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia, wydanego przez c. k. Starostwo w Rudolfswert z powodu panującego pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu Jaska (komitat Zagrzeb) w Kroacyi-Slawonii do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydane zakazy wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Berezna (komitat Ung), następnie wprowadzania zwierząt przeżuwających (bydła rogatego, owiec, kóz) z granicznego powiatu sądowego Rajka (komitat Moson), jakoteż z powiatów sądowych Hegyhát (komitat Baranya), Igal, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Somogy), Dombovár (komitat Tolna) na Węgrzech i zakaz wprowadzania świń z granicznego powiatu Delnice (komitat Modruš-Rieka) w Kroacyi-Slawonii.

Zniesienie zakazów i nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I., ustępu 2, rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dzup. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania zwierząt przeżuwających (bydła rogatego, owiec, kóz) z gmin Gata (powiat sądowy Rajka) i Csikóstöttös (powiat sądowy Hegyhát), w których panowała zaraza pyskowo-racicowa, na Węgrzech oraz wprowadzania świń z gminy Brod na Kupi (powiat Delnice) w Kroacyi-Slawonii, w której panował pomór, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. i 27. kwietnia 1905 L. 16.986 i 18.570, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 22. i 28. kwietnia 1905 L. 59.426 i 62.296 („Gazeta Lwowska“ z 27. i 30. kwietnia 1905 Nr. 95 i 98).

Powyższe zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 5. maja 1904.

Spadki.

L. cz. A. 218/4 (7) [3468 3—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 8. marca 1904 w Jacie zmarła Maryanna z Miazgowiczów Sudołowa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Marcina Sudoła i Wiktoryi Sudoł nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Antonim Grzysiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. A. 6/4 (9) [3430 3—3]

Do spadku po ś. p. Wiktoryi Ganger powołany jest Antoni Halva z miejsca pobytu niewiadomy, kuratorem jego jest Dr. Aleksiewicz w Stanisławowie.

Wzywa się Antoniego Halwę by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 29. grudnia 1905.

L. cz. A. 396/4 (10) [3332 3—3]

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku Oddział V. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po śp. Eugeniuszu Komlosym zmarłym dnia 20. grudnia 1903 w Pahostanie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 16. maja 1905 o godz. 9 przed południem, albotеż na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. A. IV. 4/5 (4) [3591]

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 2. stycznia 1905 zeszedł ze świata Franciszek Bober we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie na wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Stefan Fedak ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. marca 1905.

L. cz. A. 198/5 (2) [3517 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Jankel vel Jacób Czaczka, syn Wolfa zmarł dnia 25. października 1902 w Tarnarudzie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Wolfa Czaczka, Sime Czaczka i Mendla Czaczka nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla tychże kuratorem p. Emilem Szołginią c. k. notaryuszem w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 15. kwietnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 7/5 (1) [3440]

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Józefa Czerwińskiego z Białej jako pełnomocnika Alojzego Jaromina spadkobiercy ś. p. Anny Jaromin z Białej z dnia 21. kwietnia 1905 l. cz. T. 7/5 (1) wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki kasy oszczędności miasta Białej Nr. 20.279 na 224 kor. 12 hal. opiewającej na imię Anny Jaromin wystawionej i wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, aby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej złożył, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 22. kwietnia 1905.

L. cz. T. 31/5 (2) [3564 1—3]

Na wniosek Ferdynanda Szolka, urzędnika kolejowego we Lwowie ul. Grodecka l. 63 wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na polisę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 52.277 wystawionego w Krakowie dnia 6. sierpnia 1902 pod liczbą 153.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w "Gazecie Lwowskiej", gdyż w przeciwnym razie kwit powyższy za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. kwietnia 1905.

L. cz. DHL. 607/5 [3444 1—3]

Na żądanie Emilii z Polańskich Minczakiewicz, Olgi z Minczakiewiczów Mochnackiej i Zenobii Minczakiewicz wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności w kwocie 133 złr. 20 ct. mk. na rzecz Anastazyi Płoszewskiej i wierzytelności w kwocie 133 złr. 20 ct. mk. na rzecz Bazylego Towarnickiego w stanie biernym realności whl. 175 ks. grt. gminy Babina jako na karcie głównej, zaś w stanie biernym realności whl. 1128 i 1130 tej samej księgi gruntowej jako na kartach ubocznych od dnia 20. stycznia 1850 L. 106 zaintabulowanych.

Ponieważ od wpisu tego minęło lat 50 zaś wierzyciele hipoteczni Anastazya Płoszewska i Bazyli Towarnicki są z miejsca pobytu nie znani przeto wzywa się ich by w przeciągu roku swe prawa do tych wierzytelności zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wierzytelności powyższe na żądanie Emilii z Polańskich Minczakiewicz, Olgi z Minczakiewiczów Mochnackiej i Zenobii Minczakiewicz zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Sambor, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. T. 20/5 (2) [3322 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Kościoła N. P. Maryi w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez Urząd parafialny N. P. Maryi w Krakowie zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego Nr. 438 wystawionej w Krakowie na imię Kościoła N. P. Maryi dnia 13. sierpnia 1873, a opiewającej na kwotę 33 złr. 13 ct.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. marca 1905.

L. cz. T. II. 3/5 (2) [3391 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek Piotra Suseł w Hlibowie powiat Grzymałów postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako właścicielowi rzekomo zaginionego wekslu z daty Grzymałów 1. grudnia 1903 wystawionego na kwotę 320 kor. płatnego za 6 miesięcy od daty, przez podpisanego Piotra Suseł jako wystawcę podpisanego, a przez Ignacego Nussbauma jako akceptanta do zapłaty na zlecenie wystawcy przyjętego z miejscem zapłaty w Zarubińcach powiat Skałat wzywa posiadacza rzeczonego weksla, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu, weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 9. kwietnia 1905.

L. cz. T. 33/5 (1) [3425 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Abrahama Schenkera kupca w Krakowie ul. Przesmyk 3 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla tej osnowy: „Krakau den 10. Dezember 1903 für Kronen 116 — am 10. Dezember 1903 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Kronen Hundert sechzehn den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Josef Fruchter in Wygoda Z. 6 in Krakau Abraham Schenker angenommen Josef Fruchter“.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. T. 24/4 (7) [3433 1—3]

Sura Herzog córka Izaka i Racheli, urodzona przed około 62 laty w Zaleszczykach, rytualnie zamężna Neugewürtz, wychrzciła się w roku 1873 przybrawszy imię Katarzyny, poślubiła w Jazłowcu Mikołaja Wierzbickiego.

Wkrótce po zamążpójściu wydaliła się z Jazłowca i dotąd jest nieznaną z życia i miejsca pobytu.

Przesłuchani pod przysięgą świadkowie stwierdzili że od lat przeszło 31 nie mają o niej żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Katarzyna Wierzbicka zmarła przeto na wniosek Mikołaja Wierzbickiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zagionionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dra Meerengla w Buczaczu o zaginionej a ją wzywa się by przed sądem się stawiła lub w inny sposób zawiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28. marca 1905.

Firmy.

Ч. спр. Фірм. 615/4. Стов. II. 1242 [3435]

Оповіщенє.

Відповідно до оповіщення з дня 24/8 1904 фірм. 455/4. стов. II 1242 що до довершеного вписy стоваришення спілки ощадности і позичок в Комарові в реєстрі для стоваришення простує ся се оповіщенє в сей спосіб що члени стоваришення ручать спільно (солідарно) не лише своїм удїлом але крім того також дальшою квотою аж до 20 разової висоти декларованого удїлу за всякі зобовязаня спілки зглядом третих осіб.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Станиславів, 26. листопада 1905.

L. cz. Firm. 389 poj. III. 213 [3485]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Podemszczyzna.
Brzmienie firmy: Chaim Wolf.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni.
Właściciel (I): Chaim Wolf.
Dzień wpisu: 30. marca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. marca 1905.

L. cz. Firm. 427 sp. III. 318 [3486]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Perespa.
Brzmienie firmy: Gorzelnia w Perespie Wincentego i Heleny Kraińskich.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. września 1903.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wincenty i Helena Kraińscy.
Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: Podpis obu spólników pod brzmieniem firmy.
Dzień wpisu: 2. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 438 sp. II. 80 [3484]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Łyczakowska 3.
Brzmienie firmy: Piller i Spółka.
Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia i litografia.
Wystąpił: Adolf Piller.
Obecni posiadacze: Józef Neumann w 11/24, Izabella z Pillerów Hierowska w 4/24, Leon Piller w 2/24, Jadwiga z Pillerów Slawiczkowa 3 24, Piotr Piller w 2 24, Kazimiera z Pillerów Neumannowa w 2 24.
Inne wpisy co do zastępstwa i podpisu firmy nie zmienione.
Dzień wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 89/3 II. 68 [3567]
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Ulucz.
Brzmienie firmy: Nussen Zuker, przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.
Dzień wpisu: 9. lutego 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sanok, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 110/5 [3566]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków spółki „Łemkiwskij bank“ w Nowym Sączu odbytem dnia 18. kwietnia 1905 zatwierdzony został dokonany przez radę nadzorczą wybór Bazylego Jaworskiego c. k. radcy skarbowego na naczelnego dyrektora w miejsce ustępującego dr. Emiliana Lewickiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 394. Pojed. 5 [3496]
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Emanuel Lion.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel masła i jaj.
Posiadacz (I.): Emanuel Lion.
Data wpisu: 18. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 150 5. Pojed. II. 47 [3495]
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru IV. dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wyrębu mięsa wołowego w Przemyślu Mayer Löwenthal.
Posiadacz (I.): Mayer Löwenthal.
Data wpisu: 11. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 25. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 389 (5) [3198]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejest u dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych że na zgromadzeniu w dniu 11 marca 1905 zawiązało się w Krzemienicy stowarzyszenie pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Krzemienicy, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“, której celem jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania tej spółki jest nieograniczonym; zaś zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków; że na pierwszy czteroletni okres zarządu wybrano do zarządu: p. p.: Władysława Michnę gospodarza z Czarnej jako przewodniczącego, a Józefa Nycza na jego zastępcę, zaś Antoniego Guzka gospodarza w Krzemienicy, Mikołaja Nycza rolnika i młynarza w Krzemienicy i Władysława Welza rolnika Nd. 20 w Krzemienicy na członków zarządu; że wszelkie ogłoszenia spółki podpisane przez przewodniczącego a względnie jego zastępcę będą ogłaszane przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki lub w razie potrzeby przez umieszczenie w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy patronat; że wreszcie spółkę podpisuje się w ten sposób iż pod pieczęcią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, 15. kwietnia 1905.

Ч. спр. Фірм. 242 5. Стов. II. 784 [3568]
Оголошене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний відділ II. в Станиславові подає до відомости, що поручив вписане до реєстру Стоваришень при фірмі Спілка ощадности і позичок в Іваниківці що вступили поновно вибрані до заряду спілки: Володимир Левицкий, Федор Доцяк з Іваниківки.
День впису 31. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний, яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 31. марта 1905.

Ч. спр. Фірм. 271. Стов. II. 226 [3301]
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.
Місце осілости: Львів.
Фірма звучить: „Жіноча спілка промислова „Труд“, товариство зареєстроване з обмеженою порукою“.
Зміни статута: ухвалені загальними зборами 10. грудня 1904 зміни статута § 1, 4, 20, 26.

§ 1 уступ другий має звучати: „Цілию Товариства єсть виріб, закупно і продаж всяких предметів, входячих в круг жіночої праці як: всякого рода убори, біля, предметів до украшеня служачих, як також закупно і продаж всяких материялів, до сих виробів потрібних, та наука виробу тих всіх предметів і удержуване курсів доповняючої науки з области купецтва.

§ 4. уступ „д.“ має звучати: „принимати від членів капітали, до користного обороту за умовленим опроцентованем до веденя і інтересів Товариства потрібні“, додаєсь уступ „е“: „удержувати школи ручних робіт, шитя біля, кравецтва, конфекциї дамскої, моднярства, гафтів і штучних цьвітів“, додаєсь уступ „ж“: „удержувати бурсу для дівчат, побираючих науки в Товаристві і достарчувати опіки і помешканя за можливо найменшою оплатою робітницям занятим в робітнях Товариства, без помочи і опіки остаючим.
Дата впису: 5. цьвітня 1905.

Ц. к. Суд красвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 5. цьвітня 1905.

Doniesienia prywatne.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

W. PRIMUS & S. IGLICKI
Lwów, ul. Jagiellońska 12, polecają: **MEBLE** do salonów, sypialń, jadalń i męzkich pokoi. - - - - -

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kancelista sądowy, sześć mil od Lwowa, stacya kolei, zamieni posadę gdziekolwiek. „Kancelista" restante Lwów.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników i oficerów w ogólności **Reprezentacya „Beamten Vereinu" we Lwowie, ulica Kopernika 7.**



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do
Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane)
od 7. do 13. maja do widzenia
Podróż pozwrotnikowa przez boliwiańskie Kordyliery wśród wspaniałych dziewiczych lasów z m. La Pazdo do Jangas.
Wstęp 20 hal.

Fotografie
do legitymacyj
wykonuje natychmiast
„MAKART"
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 10.

Story i Żaluzye
wszelkich systemów.
Cenniki wysyła gratis i franco
W. Adamski
Lwów, Akademicka 2 i Sobieskiego 4,
(dawniej Jürgens).

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości!
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki l. 1.

SEZON 1905.



Kapelusze i cylindry
własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach poleca
fabryka kapeluszy pod firmą
ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka l. 4,
(obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z Fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden" z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

→ Marka ochronna: „Kotwica" ←
Liniment. Capsici comp.,
zastępujące
Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą" z apteki Richtera, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Richtera
pod „złotym lwem" w Pradze,
ulica Eliźbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

Księgarnia Polska we Lwowie, ulica
Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **Reussnera**

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2·10, kurs II. kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I. kor. 3·60, kurs II. kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I kor. 2·24, kurs II. kor. 3·60.
Polsko-Rossyjski kurs I. kor 4·20, kurs II. kor. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytępienia owadów domowych mianowicie:

Fenilin
do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe
do przechowania futer. Pudełko 1 kor.

Papier antymolowy
ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki i meble Sztuka 6 hal.

Grylon
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Miketon
niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy
Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.
W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Franciszkańska l. 24.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 105.

MAJ odpowiedni miesiąc.
DACHY na budynkach, kościołach, wieżach, gruntownie, starannie wykonuje i naprawia pod gwarancyą firma
Maryan Bendl
Zakład art. bud. blacharski
Dostawca dla c. k. Poczt i telegr. w Galicyi.
14. Sykstuska 14. Lwów.

Somatose

środek znakomity zawierający żelazo, mięso i białko, działa na apetyt pobudzająco, na nerwy i na organizm wzmacniająco dla chorych na blednicę.

Somatose zawierający żelazo składa się z somatose z domieszką 2% żelaza w organicznej substancyi.
Do nabycia w aptekach i droguerach.



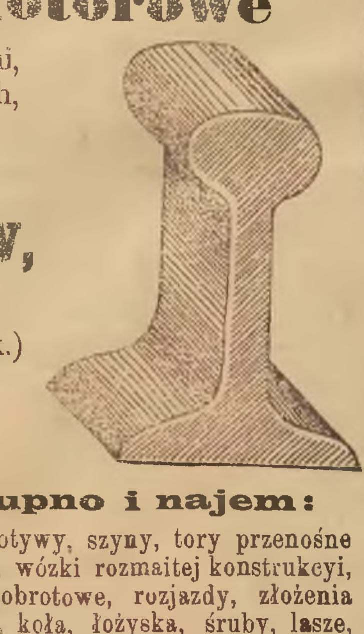
BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Nowy i używany materyał, jakoteż części zapasowe zawsze na składzie. Wynajmuje koleje kompletnie urządzone.

Kolejki wąskotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza
E. Giełdziński, Lwów,
ul. Jagiellońska l. 3
(w gmachu Wiedeńskiego Banku Związk.)





Kupno i najem:
Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.
Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specyalny oddział dla maszyn i klozetów torfowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.